

PISMO PARAFII NARODZENIA NMP W BIEŻANOWIE



PŁOMIEŃ

NUMER 3(174) • BIEŻANÓW • BOŻE NARODZENIE 2018 • KOSZT 5 ZŁ

W tym numerze:

Z życia parafii:
Wizyta duszpasterska 2

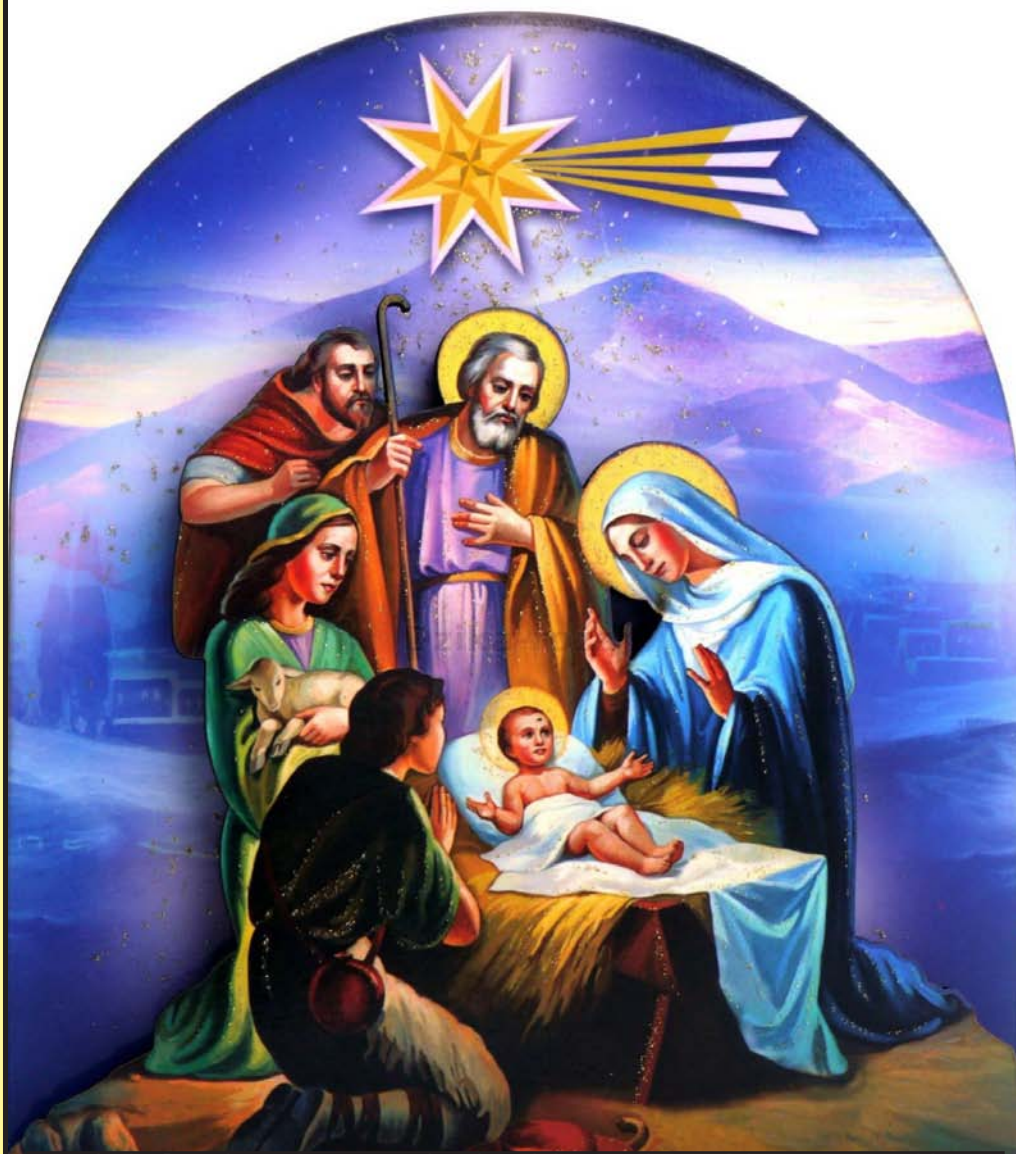
SRK:
By budować szczęśliwą
Polskę 4
W roku jubileuszu 6
Recytatorzy 8
Dni Skupienia 8
Wykład o Wzgórzu Kaim 10

Nadesłane do Redakcji:
Skrętka Bieżanowska 11
Bratnia Pomoc Kolejarska 14
Repozytorium Pamięci 17
Na Wzgórzu Kaim 18

Koło Emerytów i Rencistów 19

Nasze Szkoły 21

Z życia parafii:
Kronika 22
Renowacja kościoła 23
Bierzmowanie 24



Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą ...

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia, w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę i 40. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową życzymy,

by każdego dnia spełniały się słowa pięknej kolędy

„Podnieś rękę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą”.

Abyśmy w pełni potrafili żyć i cieszyć się darem pokoju, nadziei i łaską doświadczenia Boga każdego dnia; by duch miłości, przyjaźni i życzliwości rozpaliał nasze serca i promieniował w drugim człowieku, a Nowonarodzony Chrystus niósł pokój wszystkim nam i całemu światu.

Duszpasterze parafii



Z ŻYCIA PARAFII



WIZYTA DUSZPASTERSKA - KOŁĘDA

2018

27 grudnia 2018 – czwartek – od godz. 9.00

XT – ul. Hoyera

XS – ul. Opty (od końca), od 9.30 ul. Imielna (od końca do n-ru 31)

28 grudnia 2018 – piątek – od godz. 9.00

XS – ul. Gardowskiego

XW – ul. Wielicka, Nad Serafą, Na Jazkach, Rakuś (od końca do stacji PKP), Kolonijna

XT – ul. Potrzask (od n-ru 1 do 55a)

29 grudnia 2018 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Bogucicka (od końca)

XS – ul. Duża Góra (od końca), oraz ul. Przecinek

XW – ul. Zolla

XT – ul. Potrzask (od n-ru 57 do końca)

30 grudnia 2018 – niedziela – od godz. 14.00

XS – Łazy (bloki)

XW – ul. Pod Pomnikiem (za autostradą), Kłaka, Koprowa, Śliwy i Pronia

XT – ul. Szymkiewicza i Pochwalskiego

2019

2 stycznia 2019 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Przebiśniegów, Przyłaszczki i Gerberowa

XS – ul. Smolenia (od n-ru 40 - do końca)

XW – ul. Pod Pomnikiem (przed autostradą)

XT – ul. Wojciecha z Brudzewa i Tańskiego

3 stycznia 2019 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Zarosie (bez osiedla)

XS – ul. Smolenia (od n-ru 1 do 39)

XW – ul. Drożdżowa i Lipowskiego (od końca)

XT – ul. Mogiłki (od n-ru 1 do 8a)

4 stycznia 2019 – piątek - od godz.18.30

XS – ul. Jasińskiego (od końca do torów)

XW – ul. Braci Jamków (od końca)

XT – ul. Mogiłki (od n-ru 11a do końca)

5 stycznia 2019 – sobota – od godz.9.00

XP – ul. Flanka i Habeli od godz. 9.30

XS – ul. Sucharskiego (nieparzyste) od. 10.30, oraz ul. Przełazek

XW – ul. Stacyjna i Bocznica

6 stycznia 2019 – niedziela – od godz. 14.00

XS – ul. Imielna (bloki 3b, 3c, 3d) od g.15.00

XW – os. Mała Góra i Czereśniowy Sad od 15.00

XT – ul. Grzecha (od n-ru 1 do 10a)

7 stycznia 2019 – poniedziałek – od godz. 15.30

XP – ul. Stępnia i Schulza

XS – ul. Łazy (domy)

XW – ul. Jakubca

XT – ul. Grzecha (od n-ru 11a do końca)

8 stycznia 2019 – wtorek – od godz. 15.30

XP – ul. Kluszewskiego, Kiepury, Kurpińskiego i Bierkowskiego

XW – ul. Zamłynie (od ul. Bieżanowskiej)

XT – ul. Jędrzejczyka

9 stycznia 2019 – środa – od godz. 15.30

XP – ul. Ks. Kusia

XS – ul. Działkowa

XW – ul. Złocieniowa

XT – ul. Pruszyńskiego (od n-ru 1 do 6)

10 stycznia 2019 – czwartek – od godz. 15.30

XP – ul. Letnia, Okręglik, Kwatery i Zalipki

XS – ul. Laskowa, Ripperów, Wrońskiego

XW – ul. Mała Góra (bez osiedla, od końca) wraz z ul. Madejówka

XT – ul. Pruszyńskiego (od n-ru 7a do 13)

11 stycznia 2019 – piątek – od godz. 15.30

XP – ul. Kameliowa i Hiacyntowa

XS – ul. Ogórkowa

XW – ul. Rakuś (od ul. Mała Góra do ul. Ks. Łaczka)

XT – ul. Pruszyńskiego (od n-ru 14 do końca)

12 stycznia 2019 – sobota – od godz. 9.00

XP – ul. Nowaka, Stryjeńskiego, Potrzebowskiiego i Krzymuskiego

XS – ul. Sucharskiego (n-ry parzyste)

XW – ul. Ks. Łaczka

XT – ul. Czarnochowicka (przed i za autostradą)

13 stycznia 2019 – niedziela – od godz. 14.00

XP – Os. Zarosie

XS – ul. Bieżanowska (n-ry parzyste od n-ru 126 do 182A)

XW – ul. Jaglarzów

14 stycznia 2019 – poniedziałek – od g.15.30

XS – ul. Bieżanowska

(n-ry parzyste od n-ru 184 do 254)

XW – ul. Ks. Popiełuszki

15 stycznia 2019 – wtorek – od g.15.30

XS – ul. Bieżanowska

(n-ry parzyste od n-ru 256 do 282)

XW – ul. Weigla (od końca)

16 stycznia 2019 – środa – od godz. 15.30

XS – Bieżanowska

(n-ry nieparzyste od n-ru 149 do 189)

XW – ul. Ślósarczyka (od n-ru 1 do 16)

XT – ul. Stolarza (numery parzyste)

17 stycznia 2019 – czwartek - od g.15.30

XS – ul. Bieżanowska

(n-ry nieparzyste od n-ru 191 do 253a)

XW – ul. Ślósarczyka (od n-ru 17 do końca)

XT – ul. Stolarza (numery nieparzyste)

18 stycznia 2019 – piątek – od g.15.30

XS – ul. Bieżanowska

(n-ry nieparzyste od n-ru 255 do 283)

XW – ul. Zarzyckiego (od końca do autostrady)

19 stycznia 2019 – sobota - od g.9.00

XS – ul. Działkowa bloki (kolejno 24, 26, 31, 33)

XW – ul. Korepty, Świeża

wraz z os. Dębowy Park

XT – ul. Szastera, Małka, Rygiera i Świdzińskiego

20 stycznia 2019 – niedziela – od godz. 14.00

XS – ul. Bieżanowska

(n-ry nieparzyste od n-ru 285 do końca)

oraz Półłanki (część)

XW – ul. Zarzyckiego (od autostrady do n-ru 1)

21 stycznia 2019 – poniedziałek – od godz. 15.30

XS – ul. Imielna (od n-ru 30 do 1 - bez bloków)

22 stycznia 2019 – wtorek – od godz. 15.30

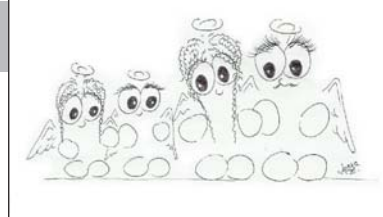
XS – ul. Kokotowska (od końca)

oraz ul. Jasińskiego (do przejazdu)



SRK

BY BUDOWAĆ SZCZĘŚLIWĄ POLSKĘ Stowarzyszenie Rodzin Katolickich fundatorem Kamienia Pamięci



Po 123 latach zaborów – niewoli naznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu pokoleń Polek i Polaków – nasz kraj odzyskał suwerenność 11 listopada 1918 roku. Jest za co dziękować Panu Bogu! Mamy także za co dziękować My – Biezanowianie! Stąd całoroczne obchody Jubileuszu i punkt kulminacyjny, odsłonięcie pomnika. Inicjatywa narodziła się na comiesięcznych spotkaniach stowarzyszenia. To co nie udało się na 800-lecie Biezanowa w 2012 roku, spełniło się 10 listopada 2018 roku. Mamy piękną trwałą pamiątkę – Kamień Pamięci, poświęcony 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Stowarzyszenie było nie tylko fundatorem, ale prowadziło przez szereg miesięcy korespondencję z Urzędem Miasta Krakowa, Zarządzeniem Zieleni Miejskiej, Plastykiem Krakowa, Zarządzeniem Dróg i Komunikacji. Taki wymóg wynikał z zaproponowanej lokalizacji pomnika - wykorzystania miejskiego skweru, u zbiegu ulic Braci Jamków i ks. J Popiełuszki. Uzgodnienia doprowadziły w końcu do podpisania z miastem, reprezentowanym przez Zarząd Zieleni Miejskiej, umowy.

Kamień Pamięci poświęcono Ojczyźnie, Matce. Towarzyszyła Ona zmaganiom pokoleń, którym zawdzięczamy własne państwo, którym udało się podnieść kraj z ogromnych zniszczeń I i II wojny światowej. Tekst na tablicy zaproponowała pani profesor Maria Madej.



*„Ojczyzna jest naszą matką ziemską...
Polska jest matką szczególną.*

*Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi.
Dlatego ... ma prawo do miłości szczególnej.”*

św. Jan Paweł II, papież

W stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości
Społeczeństwo Krakowa-Biezanowa
11 listopada 2018 r.

W tym pomniku uczczono także pamięć Biezanowian, którzy w liczbie 119 zapłacili najwyższą cenę życia. Ich nazwiska widnieją na Pomniku z Orłem w centrum.

Odsłonięcie pomnika - Kamienia Pamięci poprzedziła uroczysta Msza św. koncelebrowana przez księży z Dekanatu. Przed Mszą św wystąpiły dzieci Samorządowego Przedszkola nr 135. Zaproszeni przez „Krakowskie smoki” do muzycznego spotkania z historią usłyszeliśmy - „Ojczyzna, to nie kraj, w którym miesz-



kasz, ale kraj którego potrzebujesz i który potrzebuje ciebie”. Piękne motto dla występu! Homilię podczas Mszy św. wygłosił ks. Grzegorz Łopatka, proboszcz ze Złocieńca. Wspaniale w uroczystości wkomponowała się orkiestra dęta Kopalni soli w Wieliczce, poczty sztandarowe oraz kompania honorowa 25 LO. Potężna harmonia dźwięków pieśni patriotycznych górniczej orkiestry niejednemu wycisnęła łzę.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło wciągnięcie na maszt flagi i odegranie hymnu. Po wprowadzeniu i przywitaniu gości (piszący te słowa miał ten honor), przemawiali: Prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Anna Leszczyńska Lenda, prof. Maria Madejowa, Naczelnik Krakowskiego Oddziału IPN Maciej Korcuć, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa Wanda Okońska – Walkowicz, Jan Duda (ojciec Prezydenta Polski, radny sejmiku). Samego odsłonięcia pomnika dokonali Anna Leszczyńska Lenda oraz Tomasz Wroński. Modlitwę poświęcenie odmówił ks. Proboszcz Bogdan Markiewicz. Wspólny śpiew Roty zakończył drugą część uroczystości.



Przemarsz do centrum, pod „Orlą”, poprowadziła orkiestra. Pochód z udziałem pocztów sztandarowych, mieszkańców, kompani reprezentacyjnej rozciągnął się

na kilkaset metrów. Historia świętowanie 11 Listopada pod pomnikiem w centrum sięga lat 90-tych.

Pomnik pochodzi z 1934 roku, wybudowali go Bieżanowianie. Warto przypomnieć okoliczności. Bieżanów jeszcze przed rokiem 1914 odznaczał się sporą aktywnością niepodległościową. Często była przynależność do drużyn Bartoszewskich, Sokoła czy w Polskiej Organizacji Wojskowej POW jednoczyła w swych szeregach młodzież, wywołując uczucia patriotyczne, przygotowując ją do zbrojnego czynu i wyzwolenia ojczyzny. Była to oczywiście działalność konspiracyjna. Stworzone oddziały POW i Strzelców walczyły potem pod przywództwem Józefa Piłsudskiego. Wielu z tych Bieżanowiaków zapłaciło za umiłowanie ojczyzny najwyższą cenę, życie. Dla uczczenia ich pamięci zbudowano w centrum Bieżanowa pomnik. Powstał z inicjatywy byłych POW – ków, legionistów i niedawnych żołnierzy, przy wsparciu finansowym mieszkańców. Uroczyste odsłonięcia nastąpiło w 1934 roku. Projektantem i wykonawcą rzeźby orła był Stanisław Wcisło-Zarzycki. Po obu stronach krzyża umieszczono dwie tablice z 21 nazwiskami osób poległych. Pod spodem napis: BIEŻANÓW SYNON SWYM POLEGŁYM W LATACH 1914-1920. Na boku pomnika także znajdujemy krzyż z emblematem Polski Walczącej. Poniżej krzyża są 4 tablice z nazwiskami dalszych 89 osób poległych i pomordowanych w okresie II wojny światowej i napis: POLEGŁYM I POMORDOWANYM ZA POLSKĘ W LATACH 1939-1945 – RODACY BIEŻANÓW - 1 IX 1987. Są wśród nich także trzy nazwiska żołnierzy zamordowanych w Katyniu! Pod pomnikiem z prawej strony ustawiona jest tablica z Gwiazdą Dawida, poświęcona Żydom pomordowanym w latach 1942-1945. Wymieniono na niej 9 nazwisk rodziny Grüner, Soldinger i Weichsel. Niemniej wszyscy są razem, dając świadectwo ofiary życia 119 osób, które Bieżanów złożył na stosie walki o wolność ojczyzny.

Po krótkim wspomnieniu prezesa TPB Zygmunta Szewczyka, młodzież XXV LO przeprowadziła pod Pomnikiem Poległych Bieżanowian Apel Poległych. Recytację Reduty Ordonu Adama Mickiewicza wykonała Magdalena Szczepanik, finalistka Konkursu Poezji Patriotycznej. Uczestnicy sobotnich uroczystości obdarowania zostali kotylionami, wykonanymi przez dzieci z świetlicy SP 124. Na zakończenie śpiewaliśmy pieśń reprezentacyjną WP „Pierwsza brygada”, po czym nastąpiło rozprowadzenie sztandarów i wspólna fotografia na tle pomnika. To była jedyna okazja, następnej takiej rocznicy rocznicy nie doczekamy! Po uroczystościach Stowarzyszenie gościło w EDENIE delegacje szkół i organizacji na spotkaniu przy kawie i wypiekach SRK.

W godzinach wieczornych byliśmy świadkami zorganizowanego w CK Podgórze Dwór Cieczów przez Klub Senior spektaklu - „Myśmy wciąż do Niepodległej szli”. Także Towarzystwo Przyjaciół Bieżanowa zaprosiło mieszkańców na popołudniowy, niedzielny koncert pieśni operowych i standardów muzycznych „Już nie zapomnisz tej melodii”

Świętując rocznicę wybiegaliśmy jednak myślami w przyszłość, naprzód – aby budować silną wolną Polskę. Entuzjazm uczestników uroczystości dostarczył wprawdzie organizatorom obchodów wiele satysfakcji (ku chwale Ojczyzny!), nieodparcie jednak nasuwa się pytanie o obecność na uroczystościach dzieci i młodzieży dwóch bieżanowskich szkół podstawowych. Sztandary i poczty oczywiście były, ale praktycznie nikt poza oficjalnymi reprezentacjami. Postawię pytanie - czy można wymagać od kogoś miłości Ojczyzny? Czy może to zrealizować dyrektor szkoły, nauczyciel, wychowawca, katecheta? W jaki sposób można okazać, że Ojczyzna zasługuje, aby ją kochać? Te pytania stawiamy także ku najbliższej przyszłości!

Tekst: Stanisław Kumon

PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Bieżanowie jako inspirator i koordynator Jubileuszu Niepodległości Polski serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom uroczystości odsłonięcia „Kamienia Pamięci” w dniu 10 listopada 2018 roku : Ks Proboszczowi Bogdanowi Markiewiczowi i Parafii Narodzenia NMP, zaproszonym Księżom z sąsiednich parafii, Zygmuntowi Szewczykowi z TPB, Szkole Podstawowej Nr 124 i Nr 111, Ochotniczej Straży Pożarnej, Klubowi Sportowemu Bieżanowianka, Radnym Dzielnic XII, Harcerzom, Klubowi Seniora, Centrum Kultury Podgórze i jego placówce Dworowi Cieczów, Członkom Stowarzyszenia Patriotycznego im. X Adolfa Chojnackiego, Panu Tomaszowi Wrońskiemu, Orkiestrze Górniczej Kopalni Soli w Wieliczce, pocztom sztandarowym, Przedszkolu Nr 135, p. Zbigniewowi Zarębskiemu, Prezesowi Kopalni Soli w Wieliczce, Firmie Domatio R. Włosika, ZUE, Policji, Straży Miejskiej oraz licznym członkom Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

Szczególne wyrazy uznania należą się p. dyr Agnieszce Cholewie za obecność klas wojskowych 25 LO, kompanii reprezentacyjnej i prowadzenie Apelu Poległych, za profesjonalne recytacje wychowanków w Konkursie Poezji Patriotycznej! Przy takim wychowaniu jesteśmy spokojni o przyszłość Ojczyzny. Podobnie zaangażowane jest młode pokolenie OSP Bieżanów, podziwiamy!

Prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Bieżanowie - mgr Anna Leszczyńska-Lenda

O STOWARZYSZENIU RODZIN KATOLICKICH W ROKU JUBILEUSZU NIEPODLEGŁOŚCI

Stowarzyszenie odpowiedziało na wezwanie władz państwowych i kościelnych, aby Jubileusz 100 rocznicy odzyskania niepodległości stał się świętem w każdej lokalnej wspólnotcie. Zatem członkowie Stowarzyszenia poczuli się zaproszeni nie tylko do całorocznego świętowania, ale także do współtworzenia wydarzeń rocznicowych i wspólnej modlitwy.

Przypomnijmy kalendarz wydarzeń wpi-sujących się w obchody Jubileuszu. Przygotowanie rozpoczęła Wielka Nowenna w intencji naszej Ojczyzny. Spotkania odbywały się w każdą pierwszą środę miesiąca. Homilie były oparte o hagiografie świętych umieszczonych w ołtarzu naszego kościoła. Natomiast każdego 13-tego dnia miesiąca po Eucharystii przy wystawionym Najświętszym Sakramencie kapłan z wiernymi modlił się o pomyślność Ojczyzny. Obchody Nowenny uwieńczyła Msza święta w dniu 10 listopada koncelebrowana przez kapłanów naszego dekanatu. Homilię patriotyczną wygłosił ks. dr Grzegorz Łopatka, proboszcz parafii pw. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Za podanym przez Zarząd SRK kalendarzem wydarzeń cytuję: „W lutym miało miejsce również przypomnienie protestu głodowego z 1985 roku i heroicznego życia Ks. Adolfa Chojnackiego.

W marcu w auli była wystawa „Dla Ciebie Polsko” –

historia Legionów Piłsudskiego. W maju dwie wystawy - „Czas walki i czas żałoby” i „Historia skrytki biezanowskiej AK”. Majówka z modlitwą i śpiewem - 3 maja pod Pomnikiem Poległych Biezanowian.

W październiku zorganizowano prelekcję „Polacy na frontach I Wojny Światowej, Bitwa o Wzgórze Kaim”. W listopadzie odbył się dzielnicowy Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej „Kocham Cię Polsko”. Były także zawody sportowe z rozgrywkami piłkarskimi i Biegiem Niepodległości, akcja krwiodawstwa i wycieczki szlakami historii. Były spektakle, koncerty.”

Po Mszy świętej w dniu 10 listopada nastąpiło odsłonięcie pamiątkowego obelisku na skwerku przed kościołem, który poświęcił Ksiądz Proboszcz Bogdan Markiewicz. Jest to trwały znak wydarzeń w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Był to duży wysiłek organizacyjny. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich pragnie podziękować za otwarte serce, współpracę i zaangażowanie wszystkim w obchody 100- lecia odzyskania niepodległości.

Rok 2019 to zamknięcie pełnych 25 lat działalności SRK. To piękny Jubileusz. Życzę członkom Stowarzyszenia wypełnienia zamierzeń oraz dalszej konstruktywnej współpracy.

Ks. Włodzimierz

MÓJ JUBILEUSZOWY ROK 2018

„Sukces ma wielu ojców, a porażka zostaje sierotą”

O Roku Jubileuszowym 100-lecia niepodległości Polski dowiedziałam się na styczniowym spotkaniu naszego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich EDEN i po burzliwej dyskusji (ile to pracy, jakie będą koszty?) postanowiliśmy włączyć do dzieła całą biezanowską społeczność. Na pierwsze, styczniowe spotkanie w świetlicy gospodarzy Edenu stawili się przedstawiciele KS Biezanowianka, Parafii Narodzenia NMP, dwóch szkół podstawowych, Towarzystwa Przyjaciół Biezanowa, Fundacji zbiorów rodziny Sosenko, Ochotniczej Straży Pożarnej, Stowarzyszenia Patriotycznego Adolfa Chojnackiego SPACH, Klubu Wolnego Słowa „Biezanów”, Dzielnicy XII i osoby prywatne (w sumie dość pokaźne grono), zawiązując tym samym Komitet Organizacyjny. Inicjator spotkania, Stanisław Kumon dysponował już dość pokaźną listą propozycji imprez, a uczestnicy spotkania spontanicznie dodali swoje tematy czy zobowiązania. W Biezanowie zapowiadał się imponujący rok.

Ja nie uczestniczyłam we wszystkich zebraniach, ale regularnie od Stanisława dostawałam relacje

(protokoły) mailowo, a członkowie SRK EDEN byli na bieżąco informowani lub angażowali się w poszczególne przedsięwzięcia.

Już w lutym „wystartował” SPACH z konferencją z okazji rocznicy protestu głodowego w Biezanowie, współtworzoną z Instytutem Pamięci Narodowej i gośćmi z całej Polski. Ile ich to kosztowało nerwów – sami wiedzą.

Stowarzyszenie EDEN podjęło też od lutego dwa całoroczne zobowiązania modlitewne: 1° uczestnictwo w Nabożeństwach Różańcowych w intencjach patriotycznych, 2° pani dr Maria Madej ustaliła wraz z księdzem proboszczem Bogdanem Markiewiczem zasady odprawiania w kościele „autorskiej” Nowenny Jubileuszowej z adoracją Najświętszego Sakramentu. Te nabożeństwa były niezwykle starannie opracowane, podniosłe i przeżywane z całego serca, a przy tym wielce pouczające. Ich motywami przewodnimi byli Patroni, święci polscy eksponowani w naszym kościele parafialnym.

W marcu mnie udało się wypożyczyć z IPN

piękną wystawę: W stulecie Czynu Legionowego. Dla Ciebie Polsko, o początkach Legionów Polskich. Eksponowaliśmy ją w auli pod kościołem parafialnym. Niestety, ze względów bezpieczeństwa lub braku dozoru wystawa była dostępna tylko po mszach św., a wtedy pomimo zaproszeń parafianie przemykali cicho i szybko do swoich domków.

Stowarzyszenie EDEN corocznie na początku maja organizuje pielgrzymki tematyczne w różne regiony Polski. Już w lutym uzgodniliśmy z naszym przewodnikiem, panem Jankiem N., że chcielibyśmy prześledzić losy i odwiedzić miejsca związane z Żołnierzami Niezłomnymi, tymi, którzy nie od razu złożyli broń w walce o niepodległą Polskę. Modliliśmy się za ich dusze w świątyniach i na ich grobach w Sulisławicach na grobie „Jędrusiów”, w Piaskach nad Sanem na grobie Józefa Franczaka „Lalka” (ostatniego Żołnierza Wyklętego zabitego przez UB w 1963 roku), w Woli Gułowskiej, gdzie miał miejsce ostatni etap bitwy pod Kockiem, a także na zamku w Lublinie w dawnym więzieniu Urzędu Bezpieczeństwa. Pomodliliśmy się także w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku.

Dni Bieżanowa – to już 25-letnia tradycja, w tym Roku Jubileuszowym zorganizowane pod takim właśnie hasłem. Były podkoszulki temu dedykowane i recitale artystów – w patriotycznym nastroju. Fundacja pp. Sosenków uświetniła Dni unikalną wystawą biżuterii patriotycznej, a KS Bieżanowianka – niezawodnie! – zorganizowała turnieje i pokazy sportowe; było dużo jak zwykle pracy przy stoiskach i przy loteriach.

W czerwcu dzieci, które pojechały z EDENEM na kolonię do Świnoujścia, miały okazję poznać miejsca, na których zwiedzenie z rodzicami zabrakłoby im entuzjazmu: : Muzeum Rybołówstwa, trzy zabytkowe forty, latarnię morską, wieżę widokową - doprawdy, funkcje edukacyjne organizatorzy kolonii spełniają celująco.

Moim cichym marzeniem było uczczenie 17 września 1939 r., przemilczanej inwazji sowieckiej na Polskę, lecz nie znalazłam odpowiednich materiałów, nie udostępniono mi ich, a i nie doczekałam się reakcji miejscowych rodzin Kresowian. Niejako „tematami zastępczymi” było przedstawienie podczas Dni Skupienia w Zembrzycach, we wrześniu – sylwetki księdza kardynała Adama Stefana Sapiehy – Księcia Niezłomnego, oraz antysowieckiego zrywu powstańczego w Czortkowie na Podolu w roku 1940.

Mam jeszcze przed sobą harmonogram przedsięwzięć Bieżanowskich w 100 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę na miesiące październik, listopad i grudzień – tu imprez 5 w październiku – w tym jedna organizowana przez moje stowarzyszenie; w listopadzie też 5 – w tym dwie inicjowane i zrealizowane w całości przez EDEN, a uroczystość 10 listopada faktycznie przez większość jednostek zgłoszonych już w styczniu br.

I tak 14 października niestrudzony Stanisław Kumon zaprezentował Bieżanowianom (niestety, tylko tym z serca), fascynującą naukową opowieść multimedialną dra Krzysztofa Wielgusa o austriackim systemie umocnień miasta Krakowa, tworzonym tu przez zaborcę na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

A niestrudzona nasza prezes Anna Leszczyńska-Lenda przeprowadziła 8 listopada konkurs recytatorski poezji patriotycznej „Kocham Cię Polsko” z oprawą artystyczną, szacownym jury i licznymi nagrodami. Konkurs był szeroko zapowiadany w szkołach, jaki ich odzew – widzieliśmy. Jak zwykle, laureaci konkursu deklamowali swoje wiersze pod bieżanowskim Orłem tym razem 10 listopada.

Każda z przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich imprez wymagała raczej więcej (jak na prace wolontariuszy!) uzgodnień, pism, ogłoszeń, plakatowania, specjalnych zakupów.

Ale, ale ... gdzieś pod koniec listopada patrzę na Facebook, a tam bieżanowskie obchody 100-lecia niepodległości – komentarze z gratulacjami dla organizatorów za udane imprezy, a wśród nich BRAK SRK EDEN ! Następnie czytam artykuł w dzielnicowej Dwunastce i dowiaduję się, że SRK EDEN zorganizował – konkurs patriotyczny !!! A zbiórka na Kamień Pamięci przy kościele i na cmentarzu, a wyszukanie i zakup kamienia, jego transport, ustawienie a wszystkie pisma i uzgodnienia z urzędami, co najmniej trzema czy czterema, a „skromny poczęstunek” w Edenie, a orkiestra górnicza, a uroczysta Msza św. koncelebrowana, cała logistyka przedpołudniowa 10 listopada 2018 r. – to co?

Już w styczniu br. Stanisław Kumon postanowił „uruchomić” naszych bieżanowskich seniorów do pisania wspomnień z XX wieku. Udało mu się z moim 94-letnim Tatą. Tato zapisywał kartki ręcznie, ja przepisywałam komputerowo, a pomagał też w tym brat. Do jesieni posklejaliśmy te luźne wspomnienia, a niech wnuki i znajomi mają jeszcze coś od niego. Brat wspomnienia ujął w ramy „CYFROWEGO REPOZYTORIUM PAMIĘCI ” jako zachętę do podejmowania aktywności przez seniorów, a źródło wiedzy dla juniorów. I przedstawili ten projekt na listopadowej konferencji w Dworze Czeczów; tato księgowy z natury aż się rozgadał ze wzruszenia.

Od 30 lat mieszkam na Kolonii, na ulicy liczącej ponad 60 numerów; znam 80% jej mieszkańców i mam kilkunastu stałych interlokutorów, ale może znalazłabym tylko jednego uczestnika zdarzeń – przedsięwzięć podjętych przez miejscowych aktywistów i wolontariuszy. No po prostu sami niewolnicy własnej budy i płota – wnioskuje stąd, że tego Bieżanowa prawie nikt nie lubi (włącznie z moimi synami) ! Jak to jest, że pomimo ogromnej ofiary dla odzyskania Niepodległości nie polubiliśmy SWOJEJ MIESCOWOŚCI ?

El. Mad.

RECYTATORZY W HOLDZIE OJCZYŹNIE

8 listopada 2018 roku, w auli parafii Narodzenia NMP odbył się konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej pod hasłem „Kocham Cię Polsko”. Jak co roku, patronat organizacyjny przyjął Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Biechanowie. Uczestnikami konkursu byli uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 124 w dwu kategoriach wiekowych od 1-3 SP, 4-8 SP oraz liceum ogólnokształcącego. Jury oceniające występy małych artystów to: prof. Maria Madejowa z UJ, pani Alicja Kondratiuk polonistka i aktorska, mag Ewa Zabawa, polonistka z Zespołu Szkół Społecznych Nr 5 w Krakowie, p. Elżbieta Matykiewicz. Podniosłe, wzruszające recytacje poprzedził wykład p. prof. M. Madej. W ciepły i serdeczny sposób przemawiała do dzieci i ich rodziców, podkreślając wagę wychowania patriotycznego dzieci i młodzieży dawniej i dziś. Niezwykle pouczający był rys historyczny, odwołanie się do postaw Polaków w czasach niewoli, kiedy literatura i sztuka stały się, zwłaszcza patriotyczna poezja, punktem odniesienia przez 123 lata zaborów.

Podniosły, poważny nastrój konkursu podkreślała też dekoracja sali, symboliczny monument z napisem Stulecie Niepodległości, biało-czerwone chorągwie, ale także odświętne stroje recytatorów. Dominowały ubiory galowe biało-czerwone i stroje krakowskie.



Konkurs rozpoczęła i prowadziła p. prezes Stowarzyszenia Anna Lenda. Wszystkie występy publiczność gorąco oklaskiwała, bowiem i poziom wykonania, dobór repertuaru oraz ogólne wrażenie były na bardzo wysokim poziomie. Dlatego jury miało nie lada kłopot, bo nie wszystkich można było nagrodzić. Stąd długie, drobiazgowo uzgodnienia, w celu wyłonienia najlepszych recytatorów. W trakcie przerwy uczniowie klas trzecich przygotowani przez nauczycielki SP124 p. Martę Biernat i p. Katarzynę Kerep zaprezentowały montaż słowno-muzyczny „11 listopada”.

W chwilę potem nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród.

W grupie najmłodszych:

- I. miejsce Florkowska Lena, recytacja: „Modlitwa polskiej dziewczynki”
- II. miejsce Bieda Zuzanna „Ojczyzna”
- III. miejsce Chrzan Magdalena „Ojczyzna”

Wyróżnienia:

- 1. Tryba Jagoda „Polska”
- 2. Pawłowska Karolina „Niepodległość”
- 3. Rybak Aniela „Oblicze ojczyzny”
- 4. Sitek Filip „Opowiedz nam Ojczyzno”
- 5. Sarian Bętkowski „Taki kraj”

Grupa klas IV-VIII SP:

- I. miejsce Żabicka Julia „W moim domu”
- II. miejsce Szczepanik Magdalena „Reduta Ordon”
- III. miejsce Śliwiak Natalia „O mowo Polska”

Grupa LO:

- II. miejsce Maślanka Julia „Gawęda o miłości ziemi ojczystej”
- II. miejsce Grabek Sabina „Rota”
- III. miejsce Baran Magdalena Inwokacja „Pana Tadeusza”

Na słowa uznania zasłużyli oczywiście wszyscy uczestnicy konkursu, dlatego otrzymali okolicznościowe dyplomy i książki wręczone przez panią Alicję Kondratiuk. Wszystkim serdecznie gratulujemy, dziękujemy i do zobaczenia za rok!

Tekst E.Z. Foto S.K

DNI SKUPIENIA - ZEMBRZYCE 2018

Dzień był pochmurny, ale nastrój pogodny gdy w sobotę 15. września wyruszyliśmy na Dni Skupienia. Nasza gromadka ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich wraz z Ks. Włodzimierzem udawała się do Zembrzyc. Czas w autokarze spędziliśmy odmawiając Radosne Tajemnice Różańca i słuchając rozważań na temat powinności katolika wobec bliźnich, swoich postaw i czynów miłosierdzia, z których kiedyś zostaniemy rozliczeni. Czas upłynął szybko i byliśmy w Makowie Podhalańskim w kościele słynącym z obrazu Matki Bożej Opiekunki i Królowej Rodzin. Nasz ksiądz odprawił Mszę św. a w modlitwie zawierzenia padły słowa „Matko nasza opiekuj się nami, przyjmij nas do Niepokalanego Serca swego teraz i na wieki wieków. Amen” W homilii ksiądz podkreślił znaczenie wiary i rolę Kościoła w życiu naszych rodzin.

Tam też składaliśmy prośby o łaski w osobistych intencjach i podziękowania do św. Rity. Po Mszy św. w Kaplicy Świętego Jana Pawła II, który w 1979 roku koronował obraz Pani Makowskiej, odbyła się konferen-

cja o znaczenie pracy i modlitwy grup parafialnych oraz dobrej współpracy z księżmi. Podkreślił nasz olbrzymi wkład w obronę nauki religii, kolęd, jasełek w Przed-szkolu 135. Za co nawet wytoczono nam proces są-dowy, w którym musieliśmy udowodniać, że łamane są prawa rodziców do katolickiego wychowania ich dzie-ci. A my jako katolickie rodziny spełniliśmy tylko nasz obowiązek.

Następnie udaliśmy się na pobliski cmentarz, gdzie spoczywa ks. Kazimierz Jancarz - kapelan Soli-darności, który w okresie stanu wojennego odprawiał Msze św. za Ojczyznę. Złożyliśmy kwiaty i pomodli-liśmy się. W tym czasie w pobliskiej szkole odbywała się patriotyczna uroczystość. Odślonięto pamiątkową tablicę poświęconą aspirantowi Policji Państwowej Ludwikowi Chudziakowi, zamordowanemu strzałem w tył głowy w 1940 roku w Twerze. Posadzono również Dąb Pamięci.

Potem udaliśmy się do Juszczyna na grób na-szego bohaterskiego kapłana ks. Adolfa Chojnackie-go. Złożyliśmy biało-czerwone kwiaty a w modlitwie polecaliśmy jego duszę Panu Bogu. Nie obyło się bez wspomnień tych trudnych czasów. Piękną pamiątką jest dzwonnica przy kościele, na której wmurowano tablice upamiętniające walkę Polaków z rosyjskim i radziec-kim okupantem o czym zawsze przypominał w swych kazaniach Nasz ówczesny Proboszcz. Jest to szczegól-ne miejsce, które warto odwiedzić. A nam przyszło go „odwiedzić” przeddzień napaści na Polskę przez Rosję.

Potem dalej w drogę do Zembrzyc, gdzie w pięknym odnowionym dworku z dziewiętnastego wie-ku była nasza baza. Po smacznym obiadku była następ-na poruszająca konferencja prowadzona przez naszego Księdza. Tematem były relacje międzyludzkie, wspo-maganie i życzliwość. Jak to jest potrzebne potwierdził pokazany nam film „Anioły z piekła”. Dokument ten pokazał trudną i niebezpieczną pracę Franciszkanów

w różnych krajach z ludźmi uzależnionymi od alkoholu, narkotyków często już umierających. Widzieliśmy tych „Aniołów” w Hondurasie, Nikaragui, Anglii i USA.

W Polsce, nawet w Krakowie takich ludzi cho-rych, zagubionych nie brakuje. Oczekują na pomoc odważnych, którzy nie będą się ich bali. Niestety za-raz po krótkiej dyskusji Ksiądz musiał nas opuścić aby w Biezanowie odprawić Mszę św. wieczorną.

Oby takich dzielnych ludzi jak Ci Franciszkanie było jak najwięcej a ludzi z nałogami jak najmniej modliliśmy się podczas Drogi Krzyżowej. Wspinaliśmy się na pobliską górę ze sporą zadyszka gdyż między stacja-mi odmawialiśmy trzy części Różańca. Tą modlitwą ob-jęliśmy nasze rodzin, naszych znajomych, nieobecnych członków Stowarzyszenia i naszych bliskich zmarłych.

Potem kolacja i herbatka, przy której snuły się wspomnienia z pielgrzymek, wspólnych wyjazdów a także plany na przyszłość działalności naszego stowa-rzyszenia i tak minął dzień przed modlitwą na dobranoc.

Drugi dzień przywitał nas piękną słonecz-ną pogodą. Ci co lubią zbierać grzyby mieli okazję i po pierwszej porannej Mszy św. w tutejszym kościele udali się do lasu a wrócili z pełnymi koszami a mniej przygotowanie z reklamówkami. Inni poszli na spacer po malowniczej okolicy a potem na sumę do odnowio-nej zembrzyckiej świątyni.

Obiadek był dobry, po nim kawka i w drogę powrotną, ale z przystankiem w Wadowicach, tam modlitwa za wstawiennictwem Świętego Jana Pawła II, krótki spacer po rynku i papieskie kremówki dla tych co musieli zostać w domu. Wadowickie Sanktuarium pełne ludzi, chodzą, robią zdjęcia, klęczą i modlą się i jest idealna cisza. Potrafimy uszanować święte miej-sce. Zadowoleni i wzbogaceni duchowo w słoneczne, niedzielne popołudnie przybyliśmy do Biezanowa. Dziękujemy za to Panu Bogu.

Danuta Tercjak

PODZIĘKOWANIA

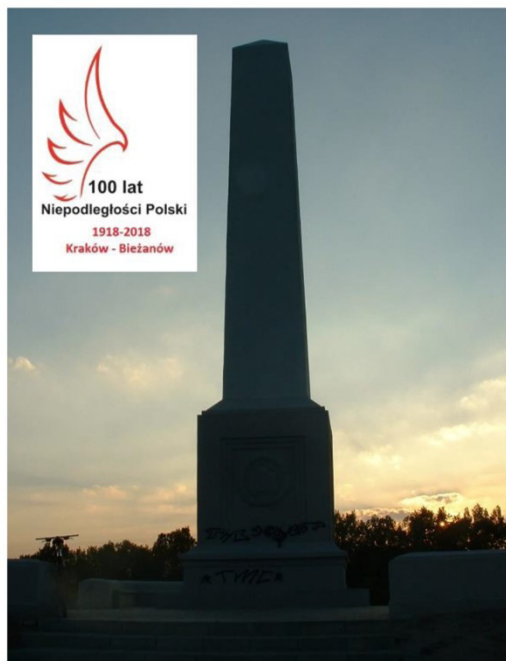
Kontynuujemy akcję charytatywną „Rodzina rodzinie”. Już drugi rok pomagamy syryjskiej rodzinie w zburzonym Aleppo. Comiesięczna kwota 510 zł pozwala jej przetrwać. Pieniądze są przeznaczone na czynsz, rachunki i żywność. Jesteśmy wdzięczni kilku parafianom, którzy wytrwale nam pomagają zebrać taką kwotę co miesiąc wpłacając środki na nasze konto, Serdecznie dziękujemy. Zachęcamy innych do pomocy.

Kochany Święty Mikołaj zawitał do Edenu 4. grudnia. Spora grupa, bo aż 64 dzieci została obdarowana sporymi prezentami. Maluchy, które w tym roku wyjątkowo nie bały się Świętego Mikołaja, wlokły swoje paczki po podłodze wracając na swoje miejsce. Były w nich słodycze, zabawki i książeczki. Nie zabrakło słowa „dzięku-ję”. Stowarzyszenie dziękuje kilku darczyńcom, którzy wsparli nas darami serca, natomiast myśmy przeznaczyli na ufundowanie paczek 1% podatku otrzymany przy rozliczeniach na organizacje pożytku publicznego od parafian za rok 2017. Serdecznie dziękujemy i prosimy o to również za rok 2018.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy naszym drogim Księżom i Parafianom najserdeczniejsze ży-czenia: pokoju, miłości i wzajemnej życzliwości. Niech wiara, nadzieja i miłość rozpala nasze serca a dobry Bóg napęlni odwagą w głoszeniu prawdy i w służbie umiłowanej Ojczyźnie. Życzymy wytrwałości i pomnażania wiary w Nowym Roku 2019.

Zarząd Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Biezanowie

WYKŁAD O WZGÓRZU KAIM



DZIEDZICTWO TWIERDZY KRAKÓW

14 października Stowarzyszenia Rodzin Katolickich zorganizowało w Dworze Czeczów spotkanie z naukowcami Politechniki Krakowskiej Jadwigą i Krzysztofem Wielgusami. To znakomici fachowcy z katedry krajoznawstwa, równocześnie miłośnicy historii i znawcy Twierdzy Kraków. W ciekawym wystąpieniu opowiadali o licznych fortyfikacjach Krakowa (Austriacy wybudowali w Krakowie ponad 150 obiektów – fortów, umocnień, szpitali, magazynów, koszar, dróg), dlaczego dziś mamy Planty Dietlowskie? Umocnienia twierdzy w miarę postępu technicznego i zwiększeniem zasięgi dział coraz to bardziej odsuwały się od centrum. Stąd forty Kosocice, Prokocim, Batowice, Rajsko i wiele innych. Wykładowcy ciekawie opowiadali o szczegółach uzbrojenia, wyposażenia i udziale Polaków w załodze twierdzy. Niektóre oddziały były całkowicie polskie.

Było także o walkach na wzgórzu Kaim.

Wystawa „Bieżanowian drogi do niepodległości” (Archiwum Państwowe w Krakowie) - o bitwie można wyczytać:

„W ostatnie dni listopada Bieżanów wyglądał jak jedno straszne obozowisko przechodzących ciągle coraz to innych wojsk, jak również i bezładnie, i samopas przechodzących odartych w strzępy nieraz o kiju żołnierzy różnych nacji, wołających za ledwie po polsku „kleba” i tak całymi dniami. Aż dnia 27 listopada wieczór, cała kolej wraz ze stacją ewakuowana, a 28 listopada (było to w sobotę po południu) pierwsze patrole komuskie zawitały do Bieżanowa, aż do dworu. Z tego powodu, że Moskale chcieli się osadzić z armatami na Gaju i na Kaimie, nasza artyleria chcąc temu przeszkodzić



Na tablicy napis: TU ODPARTO 6 GRUDNIA 1914 roku NAJDALEJ NAPRZÓD ODDZIAŁY ROSYJSKIEJ ARMII.

dzić biła w te miejsca, że aż jęczało, wskutek czego spalono wówczas dom Lurańca na Gaju i Jana Krówki, Wawrzyńca Jędrzejczyka na Kajmie [...] Po opuszczeniu więc wojsk austriackich Bieżanowa i okolicy i zamknięciu bram Twierdzy Krakowa, od 27 względnie 28 listopada 1914 roku ulokowali się Moskale w Bieżanowie, ale tylko na Gaju (we wsi nie mieli odwagi i powodu bliskości „drutów”). Przez dziewięć dni była strzelanina, raz mniejsza między patrolami, lecz nigdzie w tym miejscu do żadnej większej potyczki nie przyszło i sama tylko artyleria nasza trzymała Moskali w należytych oddaleniach od Krakowa. Z cywilnej ludności pomimo strzałów armatnich na Bieżanów i Kajm, nawet ranny nikt nie został. Na kościół i do wieży uderzyło pięć pocisków armatnich, z których dwa eksplodowały na strychu kościelnym i uszkodziły dachówkę, poza tym nie czyniąc szkody. Również w podwórzec plebański kilka pocisków uderzyło, rozbijając kilka szyb w plebanii, a nawet odłamek szrapnela wpadł aż do środkowego pokoju plebańskiego. Wreszcie wskutek okropnej klęski zadanej Moskalom około Limanowej w nocy, 6 grudnia 1914 roku, zaczęli się gwałtownie w pośpiechu cofać Moskale i od tej chwili ludzie poczęli lżej oddychać. Po przeniesieniu zaś, względnie rozszerzeniu, bram Twierdzy aż do Bieżanowa (tuż za dwór) wskutek rozlokowania masy wojsk artylerii, saperów i klika tysięcy oddziałów pomocniczych w Bieżanowie (na kwaterach) jakaś otucha poczęła do serc wstępować [...]”

Jakub Jamka, Pamiętniki bieżanowskiego organisty, Kraków 2012 [redakcja tekstu Marta Wójcik-Luksa, Wojciech Tokarski]

W sumie bardzo ciekawe spotkanie! Niestety przy braku młodzieży zainteresowanych historia.

Tekst i foto:
Stanisław Kumon



NEDESŁANE DO REDAKCJI

SKRYTKA BIEŻANOWSKA DZIEJE JEDNEGO ARSENAŁU AK część 2



Zamiast oddać – ukryli broń

Po wkroczeniu Sowieców i rozwiązaniu Armii Krajowej jej żołnierze stanęli przed trudnym dylematem. Dotyczył on nie tylko ujawnienia nowym władzom własnej konspiracyjnej działalności, ale również przekazania im zgromadzonej broni. Władysław Jakubiec (ps. „Rota”) szybko przewidział, że wokół bieżanowskiej grupy zacznie węszyć Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Zdecydowano, że magazyn z bronią trzeba ukryć i zakonspirować.

Padło na dom Julii Michałek, ciotki Stanisława Wcisły przy dzisiejszej ul. Sucharskiego – to właśnie w tym miejscu powstało pomieszczenie określane potem jako skrytka bieżanowska. Zbudowało ją czterech podchorążych z udziałem Stanisława Wcisły, Władysława Jakubca i Edwarda Gawora. W pewnym stopniu o jej istnieniu wiedział również Zygmunt Kłak (ps. „Janusz”) – gdyż wycofał się z konspiracji, przekazał broń i amunicję zgromadzoną w jednym z magazynów plutonu „Żelbet”. Stanisław Wcisło i Edward Gawor zabrali wtedy do swojego oddziału 2 karabiny maszynowe, 15 sztuk różnego typu karabinów, kilkaset sztuk amunicji i ładownice.



Julia Michałek

Skrytka była pozbawiona wentylacji, podmywała ją też z pewnością okoliczna rzeczka. Dopiero po otwarciu można się było zorientować, w jakim stanie zachowała się broń. Ząb czasu właściwie nie zdołał nadgryźć niemieckich MG42 – były nasmarowane i ułożone na specjalnych regałach. Znakomicie zachowały się te fragmenty arsenału, które zawieszono na ścianach. Zbutwiały natomiast drewniane kolby karabinów, które były oparte o ziemię i ta broń, która spadła ze stojaków. Zardzewiałe granaty, główce do Panzerfaustów i amunicja nadal były materiałami niebezpiecznymi i musieli je zniszczyć saperzy. Ukryta na kilku metrach kwadratowych broń przeleżała w zamurowanej skrytce na Bieżanowie w sumie pół wieku. Stanisław Wcisło zdecydował się na jej ujawnienie dopiero w 1997 roku.



Szopa Julii Michałek (fotografia z roku 1997).



Jeden z karabinów maszynowych MG-42 ze skrytki bieżanowskiej. Na ich kolbach i komorach zamkowych wybito nazwy własne – pseudonimy konspiracyjne podchorążych z kompanii „Łan”



Po wojnie ci z akowców, którym groziło aresztowanie, musieli uciekać za granicę.

Emigracja do Kanady i Szwecji

Stanisław Wcisło wspólnie z Mieczysławem Michałkiem przedostali się do Szwecji. Niedługo dołączył do nich Edward Gawor. Gawor tam pozostał, natomiast Wcisło i Michałek wyemigrowali do Kanady. W stanie wojennym organizowali pomoc dla mieszkańców Bieżanowa.

Broń została w kraju.

Bezpieka jej szukała – bez skutku. Gdyby Urząd bezpieczeństwa znał zasobność arsenału, a było to ponad 60 szt broni i dziesiątki tysięcy szt. amunicji, nie przerwano by nigdy poszukiwań. Niemniej i tak wielu żołnierzy doświadczyło aresztowań, tortur, cierpiały całe rodziny! Jednak skrytka pozostała nieodkryta.

Dzięki zasobom IPN znane są protokoły przesłuchań wielu osób w sprawie. To jest bardzo bogaty i ciekawy materiał.

Gdy UB weszło w posiadanie informacji o działalności kompanii Łan i zarządzono aresztowanie Stanisława Wcisły, Edwarda Gawora oraz Władysława Jakubca. W związku z przeciekami (zagadką jest nadal kto za nim stał?) nie doszło do zatrzymania dwóch pierwszych – aresztowano jedynie Jakubca i brata Edwarda – Józefa Gawora. Zatrzymani początkowo nie przyznawali się do przynależności do AK, a gdy już nie byli w stanie zaprzeczać starali się pomniejszać swoje znaczenie. Zasłaniaли się również niewiedzą w zakresie miejsca złożenia zabranej od Kłaka broni, twierdząc, że te wiadomości posiada jedynie Wcisło, ale ten przecież zbiegł. Podczas pobytu w areszcie UB Władysław Jakubiec zaoferował współpracę na polu poszukiwania ukrytej broni, ale po wypuszczeniu na wolność udało się mu wykręcić od współpracy z UB utrzymując, że takie działanie jest sprzeczne z jego sumieniem. Dalsze zainteresowanie UB utrzymywane było w celu ustalenia kontaktów pozostałych członków rodziny Wcisły i Gawora, jak również byłych akowców, których przynależność do AK została odkryta przez UB. Jej głównym celem było oczywiście wychwycenie miejsca złożenia broni. Operacja agenturalna nosiła kryptonim „Zamek” (z dnia 19 marca 1956 r.) a założona była na brata Edwarda Gawora – Józefa, siostrę Stanisława Wcisło – Helenę oraz Leopolda Płaszowskiego. SB podejrzewała właśnie te osoby o to, że posiadają informację o miejscu ukrycia broni.

Sprawa w tym kontekście ostatecznie została zamknięta 11 grudnia 1956 r. z negatywnym wynikiem. Zaraz jednak potem założono sprawę obserwacyjną na siostrę Stanisława – Helenę, która utrzymywała kontakty listowne z bratem.



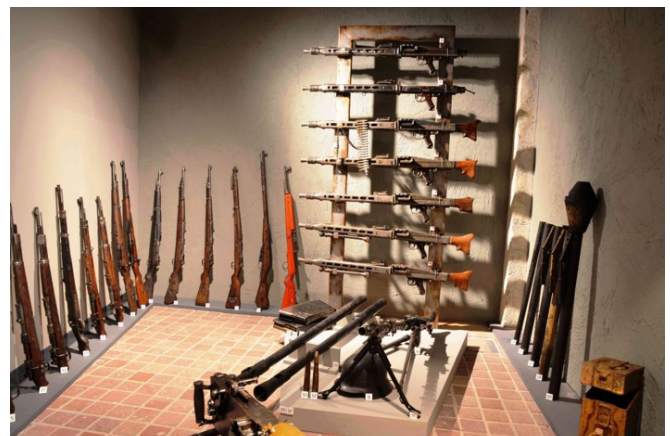
Helena Wcisło

Wszystkie te zabiegi spaliły na panewce. Ostatecznie w 1960 r. sprawę zamknięto. Decyzję taką Służba Bezpieczeństwa podjęła po dostarczeniu przez siostrę Stanisława – Helenę listu od brata. Informował w nim, iż broń została zatopiona w Wiśle, a resztę miał zabrać ze sobą do Szwecji [sic!]. W liście do siostry bagatelizował celowo sprawę, pomniejszając znaczenie arsenału, który był w jego władaniu. Warto zaznaczyć, że do takiego wyznania siostra skłoniła brata po sugestii funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, że otrzymanie wizy przez nią i matkę w celu wyjazdu do Ka-

nady, aby zobaczyć brata są uwarunkowane podaniem miejsca przechowywania arsenału. Co ciekawe taka forma i treść załatwienia ciągnącej się od 1947 r. sprawy wystarczyły do zamknięcia sprawy (może pomogły kanadyjskie dolary?). Jest również zagadkowym, dlaczego podczas poszukiwań arsenału nie dokonano rewizji w domach akowców. Widocznie nikt z funkcjonariuszy UB nie przypuszczał, że ktoś wykaże się taką „głupotą” i umieści kilkadziesiąt sztuk broni palnej oraz wiele tysięcy sztuk amunicji w podwójnej ścianie budynku gospodarczego. Istotnym jest również fakt, że UB, a później SB poszukiwała jedynie broni wymienionej podczas przesłuchania Kłaka. Dziś wiadomo, że było jej wiele więcej. Jak widać znowu sprawdza się stare porzekadło: „najciemniej pod latarnią”...

Zachowało się pismo Zastępcy Komendanta Powiatowego MO por. St. Starowicza do Naczelnika Wydziału Ewidencji Operacyjnej z dnia 18 czerwca 1959 r., w której negatywnie zaopiniowano decyzję wyjazdu do Kanady siostry Heleny do brata Stanisława. Jako argument przeciw podaje się akowską przeszłość jej brata Stanisława, który zbiegł i nie ujawnił zamelinowanej akowskiej broni. Zachował się też List Heleny Wcisło do brata Stanisława z dnia 19 lutego 1960 r. w którym donosi mu o osobliwej prośbie „Panów z Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa” dotyczącej ukrytej broni oraz list Stanisława Wcisło do siostry Heleny z dnia 26 lutego 1960 r. w którym przedstawia zgodnie z życzeniem SB losy broni z Bieżanowa. Podana wersja oczywiście była fałszywa, tak by odciągnąć uwagę od rzeczywistej skrytki. Dodatkowo Stanisław wyraźnie próbuje uchronić siostrę przed dalszymi kłopotami ze strony SB wyraźnie odcinając jej osobę od sprawy broni.

Ostatecznie wydano w 1960 roku postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum sprawy ewidencyjno – operacyjnej dotyczącej Heleny Wcisło. Dokument ten kończył anemiczne i nieskuteczne zabiegi SB wokół odnalezienia ukrytej przez Wcisłę i Gawora broni. Przeszłość okupacyjna ciążyła na akowcach w PRL-u. Sama Helena Wcisło znakomity naukowiec tytuł profesorski otrzymała dopiero w wolnej Polsce.





Skrytka Bieżanowska w całości prezentowana jest w chwili obecnej na ekspozycji stałej Muzeum AK w Krakowie.

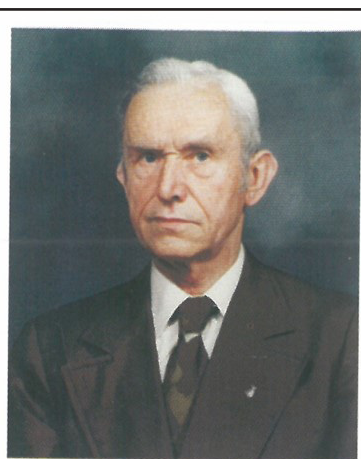
Otwarcie skrytki i przekazanie arsenału.

Gdy powódź roku 1997 zniszczyła zabezpieczenie magazynu broni czasu wojny (położonego nad Serafą w centrum Bieżanowa), Stanisław Wcisło przyjechał z Kanady po raz pierwszy do kraju, na dramatyczne wezwanie jego siostry Heleny. Uznał, że nadszedł czas zdania broni...

... Poszliśmy w kierunku schowka. [...] Na miejscu wszyscy uczestnicy podpisali protokół. Wówczas dr Wcisło powiedział: „Proszę przejmować broń”.

Cześć broni była składowana na ziemi, cześć wisiała na ścianie, a reszta znajdowała się w specjalnej wnęcie w schowku, natomiast amunicja - w liczbie 10 tys. sztuk amunicji strzeleckiej, a także główce panzerfaustów, granaty, 10 pocisków moździerzowych - leżała na ziemi. Po ostatnich powodziach zawilgocone zostało podłoże, a ponieważ wszystko to znajdowało się za podwójną ścianą i pomieszczenie nie było wietrzone przez ostatnie pół wieku - spowodowało to powierzchniową korozję.

Biogram Stanisława Wcisło.



Stanisław Wcisło (1917-2006)

Stanisław Wcisło urodził się w 1917 roku w Bieżanowie.

W okresie przed II wojną światową uczęszczał do renomowanego Gimnazjum Św. Jacka w Krakowie. po jego ukończeniu rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zakończył je jeszcze przed wojną i rozpoczął pisanie doktoratu, co zostało

przerwane wybuchem wojny. Stanisław Wcisło włączył się aktywnie, tak jak wielu jego rówieśników w pracę konspiracyjną.

Został żołnierzem placówki AK w Bieżanowie, będącą w składzie Podobwołu Wieliczka Obwołu Kraków – Powiat, Okręgu Krakowskiego AK. Potrzeba czasu wojny sprawiła, że Stanisław Wcisło został wyznaczony do pobierania nauki w konspiracyjnej Szkole Podchorążych. Po jej ukończeniu uzyskał stopień kaprała – podchorążego. Stanisław Wcisło ps. „Junak” pełnił funkcje dowódcy plutonu w kompanii „Łan” II Batalionu „Mrówka” 12 Pułku Piechoty AK 6 Dywizji Piechoty AK. W 1944 r. zmieniono mu przydział funkcji. Został adiutantem dowódcy II Batalionu 12 pp. Wtedy także zmienił pseudonim na „Grom”. Jednym z pól służby dla Stanisława Wcisły było organizowanie pozyskiwania broni dla macierzystej jednostki. W chwili rozwiązania AK, broń została zakonserwowana i zamelinowana na Bieżanowie, w oczekiwaniu na spodziewany moment jej użycia – III wojnę światową. Moment ten jednak nie nadszedł, broń przeleżała do 1997 r., kiedy to dr Wcisło zdecydował się na ujawnienie zamelinowanego składu i przekazanie go w darze Muzeum Historii Armii Krajowej w Krakowie. Stanisław Wcisło po wojnie kontynuował karierę naukową w katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego UJ, u prof. L. Ehrlicha – udało mu się obronić rozpoczęty przed wojną doktorat. Została ona przerwana przez represje ze strony UB, których doświadczył, jak wielu spośród żołnierzy AK. Został na krótki okres czasu aresztowany, ale ciężące nad nim widmo ponownego aresztowania skłoniło Stanisława Wcisło do próby opuszczenia kraju. W 1947 r. podjął nieudaną próbę przedostania się na Zachód przez Czechosłowację. Drugi szlak ucieczki wiódł drogą morską statkiem do Szwecji. Tam uzyskał azyl polityczny. Był to jednak tylko przystanek na jego emigracyjnym szlaku. Docelowym punktem stała się Kanada, do której wyjechał na początku lat 50. XX w. Tamże nostryfikował dyplom oraz uzyskał prawo wykonywania zawodu adwokata. Pracował przez wiele lat w charakterze radcy w kanadyjskim Ministerstwie Sprawiedliwości. Swoim hobby uczynił kolekcjonowanie militariów – przede wszystkim broni palnej, ale także gromadził potężnych rozmiarów księgozbiór, w skład którego wchodziły pozycje z dziedziny filozofii, historii. Odbiciem wielkiego zainteresowania sprawami polskimi w kraju i zagranicą jest wiele druków wchodzących w skład wspomnianego księgozbioru. Fakt to znamieny. Pomimo oddalenia od kraju żył jego sprawami i pozostał temu wierny dokonując notarialnego przekazania swych cennych zbiorów militariów i księgozbioru do Polski – do Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Doktor Stanisław Wcisło zmarł w 2006 r.

Opracował Stanisław Kumon

na podstawie materiałów dostarczonych przez Muzeum Armii Krajowej im. gen. E. Fieldorfa „Nila” w Krakowie.

HISTORIA BRATNIEJ POMOCY KOLEJARSKIEJ (Z KARAWANEM W TLE)

Niewiele osób zna historię organizacji biezanowskich kolejarzy „Bratniej Samopomocy”. A przecież wielu Biezanowian pamięta karawan, towarzyszący ostatniej drodze pokoleniom mieszkańców, wędrowce z kościoła Narodzenia NMP na parafialny cmentarz. Wehikuł uległ zniszczeniu po zawaleniu się stropu garażu, przybudówki OSP Biezanów, pozostały po nim właściwie szczątki. Piękny pojazd, z kryształowymi szybami, składanymi aniołkami na szczycie podczas przejazdu pod wiaduktem w dzisiejszej ulicy Korepty, zaprzężony w piękne kare konie z pióropuszcami, z ozdobną uprzężą... Gdzie ona jest...?

Foto ze zbioru rodzinnego państwa Sowickich.

Badając historię natrafiłem na ciekawe dokumenty tj. książki finansowe Stowarzyszenia Bratniej Pomocy, działającej od 1912 roku do lat czterdziestych. Cenne źródłowe dokumenty samopomocy kolejarskiej przekazał rodzinie ostatni skarbnik towarzystwa p. Kazimierz Gądek.

Ileż w tych finansowych zapiskach ciekawych wydarzeń, szczegółów, nazwisk, kwot, walut, po prostu historii Biezanowa. Jak myślę, warto te szczegóły przedstawić.



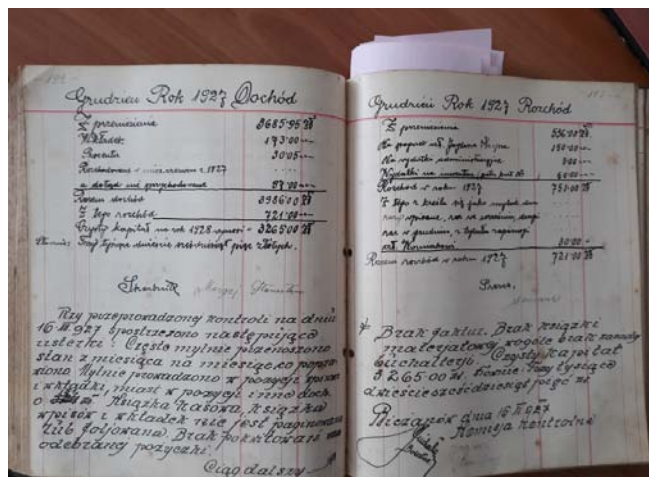
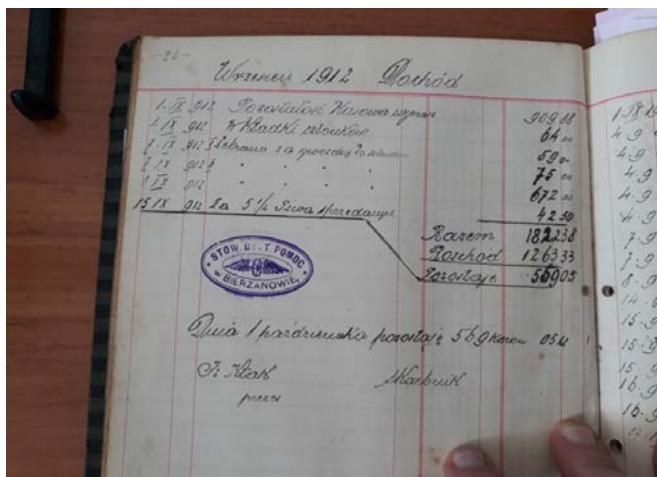
Dokumentacja finansowa zaczyna się w 1912 roku. Prezesem SBP był wtedy Franciszek Kłak. Zano-towano w czerwcu : wkładki członków 80 koron i 40 halerzy, z festynu 405.97 koron, stan kasy 816 koron. Nie ma kwitów kasowych. We wrześniu zebrano na gwoździe do sztandaru 59+75+672 koron, wkładki 64, stan kasy 1822 koron, rozchód 1263, zostaje 569 koron.



W październiku dopisano dochód z zabawy 46,25 koron, zapomoga dla Stanisława Słowika 20, Jamrozemu za deski 30.

Pod wpisami widnieją podpisy Franciszka Kłaka i skarbnika Jerzego Jamroza. W maju 1913 roku kontrolę ksiąg i kwitów kasowych przeprowadził Józef Wcisło, członek Komisji Kontrolującej. W maju zaksięgowano przychód – na gwóźdź od p. Hudoby 10 K, w czerwcu 1913 roku – dochód z festynu 332 K. W tymże czerwcu dokładność kasową w kwocie 1389 koron 69 halerzy podpisali Józef Wcisło, Józef Jaglarz i Mazgaj. Na zakup świec w sierpniu 1913 roku wydatkowano 45 koron.

W czerwcu 1914 roku mamy wpis – rozchód należy liczyć dobrze, bo nie 206,40 tylko jak kwity wskazują 206.60, podpisał Jamróz. Wybuch wojny w 1914 roku spowodował nieco dezorganizacji w funkcjonowaniu Samopomocy. Odnotowano m i.nnymi – z powodu ewakuacji części członków składki nie zbierano, a reszta nie płaciła do marca 1915 roku. Potem wszystko wróciło do normy.



W roku 1917 wybrano z kasy na pożyczkę wojenną 1500 K (papiery wartościowe) w kasie zostało 484 koron 51 halerszy. W kwietniu 1918 roku komisja kontrolna stwierdziła - stan kasy 2099.18. Podpisali to Stanisław Mazgaj, Sowicki Franciszek, Ślusarek Wojciech. Od 1918 roku w księdze oprócz koron, pojawia się także kwota w markach. Zapisano w dochodach – za używanie sztandaru na pogrzebie Buchałów 24 korony, a w rozchodach - koszty czyszczenia placu 100 koron, zapomoga pogrzebowa 10 , czyszczenie szarfy 25, czyszczenie orła na sztandarze 50.

W 1920 roku - Msza pogrzebowa 10, Orzeł Polski na pochód 10, mapka geodeta 350, intencja Mszy św. 142.

W roku 1921 Saldo 24372 Mpl (marek polskich), skarbnik Franciszek Kramarz. W 1921 roku udzielono zapomóg za J. Dzioba żonie 200 Mpl, za J. Mazgaja żonie 200 Mpl. Rok później na nabożeństwo przeznaczono 100 Mpl, a na poświęcenie sztandaru do Krakowa 5000. W 1923 roku obserwujemy jakieś ruchy na wartości pieniędzy (duża inflacja), bo w kasie jest 259153 Mkp. Reforma finansowa Grabskiego i przeliczenie Mkp na zł następuje w księgach w 1925 roku. Stan kasy wynosi 164 zł, skarbnikiem jest Stanisław Mazgaj, prezesem Ślusarek. Wpisano 15 zł na nabożeństwo za członków. W kwietniu 1925 roku dochód za progi z gminy 75 zł, dochód z zabawy 35, z wkładek i wpisowe 121. Stan kasy 395 zł.

W lipcu 1925 roku Stanisław Mazgaj (z Łaz) uzyskuje 6 zł procentu , a Andrzej Mazgaj 12 zł %. Komisja Kontrolna to Bolesław Buchała i Stanisław Jaglarz – nie stwierdzono uchybień.

W sierpniu Jan Jędrzejczyk odda % od pożyczki 7 zł, we wrześniu dochód z festynu 130 zł, Wojciech Groblicki odda tylko 3 zł od pożyczki, w grudniu 25. Za Mszę św. za członków 10 zł. W grudniu za Mszę św. 15 zł. W kwietniu 1926 roku Franciszkowi Krzemieniowi udzielono zapomogę 100 zł. W grudniu zapomogę Franciszkowi Woźniakowi za zmarłe dziecko 30 zł. Saldo 1 stycznia 1927 – 2420 zł.

W roku 1927 – na poświęcenie sztandaru w Brzeziu – 25 zł , w Niepołomicach 25 zł na czytelnię do szkół 25 zł, nabożeństwa odpustu 15 zł, na zapomogę dla Walkowskiego z powodu śmierci syna (12 lat) - 30 zł.

Źle wypadła kontrola w 1927 roku. Zanotowano – brak pokwitowania pożyczek, brak faktur, brak książki materiałowej, brak zasady buchalterii. Kontrolował Buchała i Jaglarz. Kapitał 3265 zł.

Wrzesień 28 poświęcenie ołtarza 20 zł (pewnie w kaplicy kolejarskiej) W styczniu 1929 ponowny wpis kontrolny i uwaga – brak zasad buchalterii. Podpis - Bolesław Buchała.

Pośmiertnie udzielono zapomogi po śmierci żony dla członka Mazgaja Kaspra – 150 zł. Buchała zostaje skarbnikiem. Luty 1930. Prezent dla prezesa i skarbnika 100 zł, znaczek na odpowiedź do starosty 25 gr, zapomoga dla członka Władysława Woźniaka 100 zł .

Maj 1939 – rękawiczki, gwoździe i delegat do Prokocimia 25 zł. Podest do drzwi szkolnych 31, 10 stołków 25 zł .W lipcu Msza św 15 zł. Mamy też rachunek za węgiel, naftę szkło, przywóz i załadunek. Delegat do rady Powiatu 3 zł

Październik - do Stanisława Gizy za córkę Stanisławę 60 zł . W listopadzie 25 zł świece do kaplicy. W styczniu 1931 stan kasy 6283 zł. Za zgodność podpisali się Wawrzyniec Gawor i Stanisław Jaglarz. Prezesem kasy był Szymon Madej.

W styczniu 1932 roku zanotowana – pożyczka 312.85 pożyczka dla komitetu kościelnego (malowanie kaplicy) oraz zapomoga po śmierci żony dla Stanisława Mazgaja 150 zł. We wrześniu 31 zł – świece do kaplicy. W czerwcu 1931 roku 10 zł wydano na gwóźdź do poświęcenia sztandaru parafii, we wrześniu, świece do kaplicy 30. Poświęcenie w październiku karawanu - 14 zł. Przyjęcie gości w dzień przywiezienia karawanu zamiast zapłaty furmanom 31.90, świece do kaplicy 20.

W lutym 1932 półroczny czynsz za lokal 75 zł, w marcu za lakierowanie karawanu 600 zł. Podpisał Prezes Szymon Madej. Za wykonanie budowy (pewnie tegoż karawanu ?) p. Goździkowi Mieczysławowi zamieszkałemu w Jurczycach a konto 3600 zł.

Kontrola w marcu 1932 roku wykazała brak składek członkowskich od 17 członków za 1931 rok i stracili oni prawa członkowskie. Stan kasy 3308.28 w gotówce, kontrolowali Karol Gądek i Jan Jaglarz. Trzeci kontrolujący członek komisji nie zgłosił się do czynności. Wymieniony zalega ze składkami i w myśl statutu utracił prawa członkowskie. Pojawia się nazwisko nowego Skarbnika ... Krówka.

W 1934 roku ponowna kontrola i ciekawa wiadomość – na pożyczkach u członków znajduje się 1535 zł, zaś w kasie 645 zł. Liczba członków , którzy płać składki regularnie jest 109, 15 członków nie wyrównało składek i stracili prawo członkowskie. Są też tacy, którzy nie tylko nie płać składek ale nie wracają pobranej pożyczki. Za zgodność podpisali Jan Jaglarz, Jan Opałński i Stanisław Jaglarz.

Kontrola z marca 1935 roku nie wykazuje nieprawidłowości. Wszystko jest prowadzone dobrze i przejrzystie . Podpisała Janina Kłak i Stanisław Mazgaj. Kwoty przychodu za karawan kształtowały się od 14 do 18 zł. W listopadzie 1939 roku za karawan zapłacono 18 zł. W kwietniu 1949 roku Mazgaj zapłacił za karawan 50 zł. Wpisy w Książce zakończono 1 listopada 1949 roku W kasie zostało 582.68 zł.

Dziennik kasowy, jako dokument bardziej szczegółowy pojawił się równolegle z książką kasową w 1936 roku. Dziennik jest bardziej dokładny, stąd pozyskano dodatkowe ciekawe informacje. Oto przykłady: - zapomogi dla zespołu muzycznego 14.50, furman do karawanu 10 zł (Buchała Ludwik), Ks Maciej Jacaszek 10 zł Msza św, światło do Kaplicy 20 zł (sklep Mike-ska), furmani Buchała i Godula 10 zł (2 x 5).

Za karawan członkowie i rodziny samopomocy kolejarskiej nie płacili, tylko za furmanów. Oprawa książek 77 zł.

Wyposażenie karawanu 18. Godulę w zespole furmanów zastąpił Ślusarek . Udzielano częstych zapomóg- dla zespołu muzycznego 30 zł, dla Koła Gospodyń 30. W grudniu 1939 roku świece kupowano już w firmie Rotte Kraków – 30 zł (nowe czasy...)

Gotówka w kasie 1943 roku – 2274 zł.58. W styczniu 1946 roku 2303.58 w tym kwota 432 na trzech książeczkach w Kasie Stefczyka w Bieżanowie.

W marcu i kwietniu i dalej pojawiają się kwoty zapomóg, kwoty nominalnie większe bo po 100 zł, furmani biorą 500 i 200 zł (jeżdżą furman Stanisław Sowicki i Jan Ślusarek konwojent). Bibliotekarce Annie Jamrozówniej wypłacono 510 zł, wyposażenie karawanu 1500 zł, Msza św w 1947 roku 100 zł, W 1948 obsada karawanu otrzymała podwyżkę . Brali 1000 i 400 zł .

Kasa wydatków		Przebieg	Wzrost	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie	Średnie
Z porównania		150	150	150												
Płać Zespółni Ciepłota								17	50	50	344	40	06	75	582	95
Płać Ciepłota																170
Płać Ciepłota																185
Płać Ciepłota																16
Płać Ciepłota																18
Płać Ciepłota																18
Płać Ciepłota																18



Ostatnie zapisy dotyczą roku 1948 roku, naprawa dachu karawanu 800 zł, zakup książek 1150+1170+780 zł. Oprawa książek 1260 zł i za lokal w listopadzie 1948 roku 400 zł. Na tym koniec! Rozpoczęła się Komuna! Wykonano przegląd książek biblioteki SBP, usuwając kapitalistyczne, ziemiańskie, antyproletariackie szmiry. Wiele tych pozycji trafiło do kolejarskich domów.

Wymiana pieniędzy roku 1950, czyli skok na kasę obywateli dopełniła reszty. Z samopomocą kolejarska koniec! Należy podkreślić, że zmiana władzy na ludową miała w Bieżanowie wielu zwolenników. Gloryfikację systemu odnajdujemy w wielu dokumentach i fotografiach z lat 60 tych i późniejszych. W roku Jubileuszu 100. Rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości warto przywołać historię budowy pomnika z orłem. W jednej z książek odnalazłem ciekawy dokument. To kwit kasowy z 1933 roku, dokumentujący wpłatę od SBP kwoty 100 zł na rzecz Komitetu budowy Pomnika Poległych Bieżanowian. Wnioskować należy że pomnik zbudowano w 1933 roku. Datę taką potwierdzą pewnie dokumenty parafialne z poświęcenia pomnika.

Opr. Stanisław Kumon

PS. Z samopomocą kolejarską wiąże się historia sztandaru bractwa, jasna kaplica, historia p. Gądka ostatniego skarbnika a równocześnie zawiadowcy, aktywnego akowca (składał przysięgę przy ul. Bosackiej). Ciekawa jest historia Heleny Gądek (prowadziła tajne nauczanie, a uczniami byli m innymi Stanisław Dziob i dr Stanisław Sosin). Czy ktoś te materiały zbierze, opublikuje? Ludzie odchodzą nieustannie, co nie jest spisane zostanie utracone bezpowrotnie. Bieżanowianie - szkoda!

GROMADZKIE REPOZYTORIUM PAMIĘCI

Tadeusz Madej publikuje wspomnienia



24 listopada w „Dworze Czeczów” miała miejsce konferencja poświęcona rozwojowi wiedzy i udostępniania rodzinnych informacji istotnych dla pamięci i tożsamości. Za Gromadzkie Repozytorium organizatorzy spotkania uważają cyfrowy, otwarty zbiór informacji, tworzony przez mieszkańców wspólnoty, dzięki informacjom o osobistych wspomnieniach, jubileuszach, społecznych przedsięwzięciach.

Celem konferencji było poszukiwanie nowych możliwości pozyskiwania i udostępniania zasobów kultury narodowej, w nowej sytuacji gwałtownego rozwoju informacji, mniej w postaci lektury gazet czy książek, ale przede wszystkim w postaci cyfrowej. Zasoby te rosną bardzo dynamicznie, tak szybko, jak rozwija się łączność cyfrowa obserwowana na co dzień. Wystarczy przyjrzeć się przestrzeni publicznej: prawie każdy używa internetu z licznymi przeglądarkami, gwarantującymi dostęp do wszelkiego typu bieżących informacji. Jest sieć komórkowa i smartfony będące powszechnie w użyciu. Jakie sfery tej podsuwanej nam cyfrowej przestrzeni będą właściwie rozpoznawane, studiowane – to zależy od nowych standardów i uregulowań kultury życia publicznego, od nowych instytucji i instrumentów kultury poznania. Postawiono szereg pytań: czy pozwolimy nowoczesnym narzędziom i technologiom poprowadzić nas do zredukowania człowieczeństwa ku kulturze konsumpcji, efektywności produkcji, jako ekonomicznego warunku istnienia? Czy zgodzimy się na stracenie relacji międzyludzkich, na zagubienie kultury narodowej i dobra publicznego? Czy nie musimy przywołać Europejskiego postulatu humanizacji?

Mamy prawo do korzystania z postępu technicznego, z dynamiki internetu. Nie przewidzieliśmy jednak, że ta przestrzeń eliminuje bardzo ważny element rozwoju wiedzy – korzystania z bogatych zasobów wiedzy tkwiących w rodzinach, w rodzicach i dziadkach – nestorach. Oni nie powinni być z tej technologicznej zmiany wyeliminowani! Co należy uczynić, aby stworzyć warunki do wprowadzania wartości-

wych treści do zasobów cyfrowych, jakie warunki należy spełnić, aby można z nich korzystać, kto winien udzielić wsparcia dla pozyskania nowych relacji w stosunkach międzyludzkich? Jak wykorzystać mądrość tkwiącą w świadectwach dziadków i ich roli w rodzinach?

Referaty konferencji przedstawili: Andrzej Madej, Leopold Zgoda, Antoni Wiatr, Stanisław Kumon. Niewątpliwym bohaterem spotkania był biezanowski nestor – Tadeusz Madej. Namówiony przed laty na spisanie wspomnień (materiał przebogaty – w końcu to 94 lata pięknego życia) – nie tylko usiadł do pracy, ale udostępnił materiał pisany do IPN - Oddział Kraków, oraz w postaci cyfrowej w internecie.



Na konferencję Tadeusz Madej był gościem honorowym. Wystąpił przed uczestnikami, dał świadectwo o czasach i ludziach. Pięknie opowiadał, przypominał postacie i sytuacje, bohaterские postawy biezanowskich kobiet, wspominał rozrzuconych po świecie rodaków, brata Jana Madeja. To było fascynujące spotkanie z historią.

Konferencja uzmysłowiła niebezpieczeństwo wykluczenia części społeczeństwa z korzystania z nowych technologii. Osobom starszym należy się równoprawny udział w edukacji, kulturze, ochronie zdrowia oraz aktywności społecznej. To potrzeba wykorzystania wiedzy do edukacji rodzinnej osób nazywanych z językowym uproszczeniem “seniorami”. Andrzej Madej zwrócił uwagę na degradujące społecznie skutki zastąpienia terminu “nestor” rozciągnięciem znaczeniowy terminu “senior”.

Jak się wydaje, Gromadzkie Repozytoria powinny powstawać, mieć wsparcie samorządów i Prezydenta RP. Biezanów inicjuje nowe ważne wydarzenie!

Stanisław Kumon

NA WZGÓRZU KAIM POLACY ROZPOCZĘLI MARSZ DO NIEPODLEGŁOŚCI

W sobotę 8 XII pod pomnikiem na Wzgórzu Kaim odbyła się uroczystość patriotyczna w 104 rocznicę obrony Twierdzy Kraków przed wojskami rosyjskimi. Głównym organizatorem obchodów był Tradycyjny Oddział C. i K. Regimentu Artylerii Fortecznej No. 2 barona Edwarda von Beschi. Pomagało Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, nowi radni Dzielnicy XII. Cieszymy się z obecności na wzgórzu młodzieży z 25 LO, w polskich mundurach!!! Na uczestników uroczystości czekał poczęstunek – grochówka i ciepłe napoje. Dziękuję SRK za taką inicjatywę. Na początku uroczystości miał miejsce niestety mały zgrzyt; dlatego chodźcie po prywatnym - proszę bilety... Chodziło o wąskie przejście pod pomnik.



W komentarzu na FB jeden z internautów napisał: „Twierdza Kraków przed laty została obroniona przed Ruskimi, a Wzgórze Kaim nie udało się obronić przed swoimi...”

Relację z obchodów, ważnej także z okazji 100. rocznicy Niepodległości przedstawiła TVP Kraków. Były przemowy, składanie wieńców ku czci poległych i wspólne zdjęcie.



Przy okazji garść informacji. Wzgórze dalej nie jest wpisane z otoczeniem do rejestru zabytków. Na skutek odwołania, poprzednia decyzja została anulowana przez Krajowego Konserwatora i ma być powtórzona! Powoduje to spowolnienie procesu wykupów terenów (nie wiadomo jaki zakres otoczenia będzie zakwalifikowany do strefy ochronnej, na drogi). Czy takie stanowisko i Krakowa i Wieliczki jest słuszne? Ja tak nie uważam. Działkę podstawową z pomnikiem można wykupić – tu się nic nie zmienia. Co innego z dodatkowym terenem czy drogami.

Niezależnie od tego, po stronie Krakowa, inwestycje mieszkaniowej z uwagi na ochronę terenów zielonych określonych w MPZP obszar 158 nie będą na wzgórzu realizowane. Po wpisie do rejestru zabytków, Zarząd Zieleni Miejskiej ma zdecydować o zakresie wykupów i zagospodarowaniu miejsca.

Stanisław Kumon

Foto: Stanisław Kumon, Jakub Dziedzic (zbiorowe i te lżejsze)





KOŁO EMERYTÓW

KOŁO NR 1 W KRAKOWIE BIEŻANOWIE (KLUB SENIORA „NADZIEJA”)



W niniejszym artykule „Płomienia” Zarząd Koła/Klubu Seniora chce pokazać mieszkańcom Bieżanowa swój całoroczny wkład w uroczystości 100 – lecia odzyskania Niepodległości i inne działania popularyzujące nasze środowisko lokalne, problematykę osób starszych. Dziś możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić iż co zaplanowano i przedłożono organizatorom wspomnianych uroczystości, a miało to miejsce w dniu 11 lutego 2018 roku zostało w pełni zrealizowane i możemy się tym chlubić jako najliczniejsza organizacja społeczna Bieżanowa.

Chcemy więc w ogromnym skrócie przedstawić co planowano i jakie wykonano zamierzenia z okazji godnego Jubileuszu naszej Ojczyzny. Świętowanie zaczęliśmy w Dniu Święta Konstytucji (3 Maja) dając koncert piosenek w kościele parafialnym, m.in. Poloneza 3 Maja, Hymn 3 Maja oraz Witaj Majowa Jutrzenko. Piosenki były przeplatane okolicznościowymi wierszami świętującymi rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku. Ten sam zespół jako jedyny wzbogacił swoim występem Majówkę organizowaną pod pomnikiem Orła przez Towarzystwo Przyjaciół Bieżanowa i wśród zgromadzonych razem z ks. proboszczem zaśpiewaliśmy Litanię Loretańską do Matki Boskiej.

Nie zabrakło naszych Bieżanowskich Trubadurek na jubileuszowych XXV Dniach Bieżanowa, najpierw śpiewając w Edenie dla jubilatów o 25 – letnim stażu małżeńskim oraz 50 – latkom (26.05), a w niedzielę 27.05.2018 roku na scenie głównej prezentując specjalnie przygotowany dla Bieżanowian teatrzyk dla dorosłych satyryczny i z humorem. Taki był początek zamierzeń dążących do najważniejszej daty 11 listopada 2018 roku.

Od czerwca br. rozpoczęliśmy etap poznawczy terenów tak mocno związanych z naszą walką o niepodległość i miejsc pamięci sławnych naszych rodaków. Najpierw wyruszyliśmy na 3 – dniową wycieczkę na Lubelszczyznę (25 – 27.06) poznając historyczne miasta tego rejonu Polski, a mianowicie Kazimierz Dolny – słynący z ruin średniowiecznego zamku, festiwalu filmowych, Nałęczów – słynne uzdrowisko w którym przebywali Bolesław Prus, Stefan Żeromski oraz wielu innych twórców epoki pozytywizmu, Kozłówka z Muzeum Zamojskich zachwycające swoim bogatym wnętrzem, kolekcją powozów oraz jedynym w Polsce Muzeum Socrealizmu, które przypomina czasy życia w PRL, Lublin - ze wspaniałą architekturą, która coraz

częściej stanowi sceneryę planów filmowych, Puławy - gdzie księżna Izabela Czartoryska rozpoczęła zbieranie pamiątek narodowych oraz kolekcjonowanie dzieł sztuki znanych malarzy, z “Dumą z gronostajem” Leonarda da Vinci na czele, a na koniec Czarnolas – z dworkiem Jana Kochanowskiego autora fraszek i trenów tworzonych pod słynną lipą.



W dniach od 23 – 29 lipca 2018 roku wybraliśmy się z wielkim zaciekawieniem na Białoruś, a właściwie na nasze dawne miejsca pamięci narodowej, miejsca historyczne i jak się okazało piękne, niezwykłe i z ogromnym bagażem pamiątek polskich. Najpierw poznaliśmy miejsce urodzin Tadeusza Kościuszki (Kosowo Poleskie), miejsce więźniów przedwojennych (Bereza Kartuzka), tereny twierdzy brzeskiej (Brześć), miasta i miasteczka związane z naszym wieszczem Adamem Mickiewiczem (Zaosie, Nowogródek, jezioro Świież, Lida), piękne pałace w Nieświeżu i Mirze (rodziny Radziwiłłów), Polacy pomordowani przez NKWD (Kurapaty, Zaslav), Wasyliszki (Czesław Niemen), gród stary i nowy w którym przebywał Stefan Batory (Grodno), liczne kościoły katolickie w tym mieście, cerkwie, bulwary nad Niemnem.



Twierdza Brzeska 24 VII 2018

Wszystkie miejsca starannie utrzymane, wyremontowane i upiękzone dające rękojmię, że na Białorusi nie ma niszczenia pomników polskości, a raczej szacunek i dumę że wyrosli na tej ziemi kresowej tak zacni ludzie. Nie zapomnieliśmy też w Grodnie odwiedzić dom Elizy Orzeszkowej, w innym miejscu dom Zofii Nałkowskiej, słowem to była wspaniała lekcja przypomnienia czego nas uczyli nauczyciele, profesorowie w czasach naszej młodości.



Kolejnym punktem programu niepodległościowego był występ Biezanowskich Trubaderek w VI Przeglądzie Scenicznym „starsi Panowie Dwaj” który odbył się w Muszynie Złockie w dniach od 18 – 21 września 2018 roku. Nasz zespół zaprezentował oryginalny spektakl „Myśmy wciąż do Niepodległej Szli” na który składały się kuplety i pieśni patriotyczne, wiersze i i hymny. Wśród 23 zespołów nasz występ mógł się spodobać o czym świadczą dyplom, statuetka i podziękowania prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Warto nadmienić, że zmodyfikowany (rozszerzony) spektakl powtórzyliśmy na głównej uroczystości w Dworze Czeczów w dniu 10 listopada 2018 roku w przepelnionej sali i z ogromnym zainteresowaniem gości zaproszonych, seniorów i mieszkańców Biezanowa. Program niepodległościowy zaprezentowaliśmy także w Szkole Podstawowej dla Dzieci Niepełnosprawnych w Wieliczce, również z pełnym powodzeniem. Zatem nasz wkład w dzieło uświetnienia 100-lecia odzyskania Niepodległości był nad wyraz bogaty i konkretny, powinien być popularyzacją Biezanowa pod względem artystycznym, gdyż nie możemy się wstydzic tym co wykonaliśmy.

Warto też wspomnieć, że Koło/Klub Seniora wspólnie z Dyrekcją SP im. brata Kosiby w Wieliczce realizują specjalny program edukacji międzypokoleniowej „Most pokoleń” zwiedziło wspólnie z dziećmi niepełnosprawnymi Muzeum Etnograficzne gdzie uczestniczyliśmy w warsztatach szkolnych, wspominając, śpiewając i recytując poematy, wiersze jako wspomnienia dawnych lat szkolnych. Było zabawnie i uda-

nie. Nasze Koło otrzymało dyplom uznania od Dyrekcji Szkoły.

Na koniec tegorocznych wspomnień podkreśliśmy liczny udział naszych seniorów (ok. 100 osób) w organizowanych piknikach wokół Dworu Czeczów w dniach 16.06 i 31.08.2018 roku. Jak zwykle kierujemy te nasze plany do osób które nie mogą uczestniczyć w wycieczkach autokarowych.



Bardzo pięknie i świątecznie Zarząd Koła/Klubu Seniora zorganizował w dniu 8 grudnia br. „Opłatek Wigilijny” na którym głównym gościem był ks proboszcz Bogdan Markiewicz wygłaszając ciepłe słowa do osób starszych, dziękując za wkład finansowy w restaurację starego kościoła a przede wszystkim modląc się i święcąc opłatki dla składania sobie życzeń świątecznych, bożonarodzeniowych. Korzystając z okazji Zarząd Koła składa wszystkim kapłanom, radnym Dzielnicy XII, organizacjom biezanowskim, mieszkańcom Biezanowa a nade wszystko naszym seniorom ciepłe życzenia.



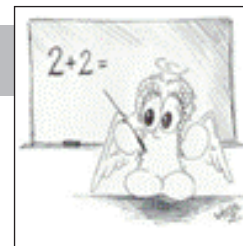
*Taka noc przypada tylko raz do roku.
Przynosi radość i niebiański Pokój.
Dzieciątka małe w żłóbku już leży
Kto tylko może, do niego bieży.
W miłości, szczęściu i pomyślności
Życzymy Wam roku pełnego radości.*

Oprac. Andrzej Wąsik



NASZE SZKOŁY - SP 124

TRADYCJE NIEPODLEGŁOŚCIOWE W MOJEJ SZKOLE - 1918 R.



Bieżanów to dawna podkrakowska wieś, położona na południowy wschód od centrum Krakowa, na prawym brzegu Wisły, niedaleko od Wieliczki. Obecnie jest to jedno z krakowskich osiedli, należących do Dzielnicy XII.

W 1876 r. powstała tu szkoła ludowa pospolita jednoklasowa, która w 1889 r. została przekształcona w szkołę dwuklasową, a w roku szkolnym 1897/98 w szkołę czteroklasową.

Przy szkole od 1908 r. działał zastęp (później drużyna) skautów – „Zespół Drużyny Męskiej”. Powstał on z inspiracji Stanisława Pigonia, późniejszego profesora literatury, który przyjeżdżał tu w lecie ze skautami z Prokocimia. Działalność skautów służyła patriotycznemu wychowaniu młodzieży, wprowadzała zdrowy styl życia, budziła inicjatywy społeczne i uzdolnienia przywódcze. Wybuch I wojny światowej przerwał działalność organizacji.

1 sierpnia 1914 r. kierownik szkoły Jan Sadkowski został powołany do cesarsko-królewskiego oddziału zabezpieczenia linii w Podłężu. Do wojska zostali też wcieleni nauczyciele: Jan Zając i Michał Ptak, który najpierw służył w Legionach, a potem w armii austriackiej.

Na przełomie sierpnia i września 1914 roku zaczęły napływać do Bieżanowa pierwsze transporty rannych po tragicznej bitwie pod Kraśnikiem. Z polecenia Komendy Wojskowej szkołę zamieniono na szpital. Z końcem października budynek został opróżniony i zdezynfekowany. Pod nieobecność kierownika szkoły organizacją nowego roku szkolnego zajęła się Maria Sadkowska, jego żona. Do szkoły zapisał się tylko jeden uczeń. Przyczyną tego była ewakuacja ludności z Bieżanowa ze strachu przed rosyjską inwazją.

Wielu bieżanowian, byłych uczniów tutejszej szkoły, należało do organizacji niepodległościowych. W różnych oddziałach Legionów Polskich walczyli m.in.: Jan i Adam Bilscy, Kajetan Masior, Stanisław Pawlik, Franciszek i Kasper Wcisło, Tadeusz Jamka, Andrzej Pocięgiel, Franciszek Staff, Józef Jan Jaglarz, Michał Kramarz, Kasper Flanek, Jan Krzemień.

Absolwenci naszej szkoły tworzyli również placówkę Polskiej Organizacji Wojskowej. Działali w niej dawni legioniści oraz m.in.: Stanisław Bilski, Karol i Franciszek Jaglarzowie, Stanisław Jakubiec, Ludwik Jamka, Aleksander Jamróz, Aniela Darowska, Stefania Tomasik, Stanisław Kuziel, Ludwik Jędrzejczyk, Franciszek Michałek, Maria Talaga, Ludwik Sło-



wik, Stefan Staff, Ferdynand Step, Antoni Szabelski, Jan Trawiński, Tadeusz Wcisło, a także Andrzej, Henryk, Jan oraz Stanisław Pisula. Za bohaterską postawę niektórzy z nich otrzymali odznaczenia państwowe, Krzyż lub Medal Niepodległości (Tadeusz Wcisło, Maria Talaga).

Aby upamiętnić bieżanowian poległych w I wojnie światowej w 1935 r. mieszkańcy wzniesli pomnik. Później umieszczono na nim również tablice z nazwiskami osób poległych w II wojnie światowej. W Święto Niepodległości, 11 Listopada, każdego roku przy pomniku uczestniczymy w uroczystym apelu.

Wojciech Ptasznik SP 124 klasa 7a

Źródła:

1. „Szkoła w Bieżanowie” aut. Małgorzata Łęźniak
2. „Pamiętniki bieżanowskiego organisty” aut. Jakub Jamka
3. „Bieżanów – społeczność lokalna, przeszłość i teraźniejszość” aut. Agata Maksymowicz
4. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie.

Praca zdobyła tytuł Laureata (w kategorii szkoły podstawowej) w konkursie „Tradycje niepodległościowe w mojej Szkole - 1918 r.” Małopolskiej Fundacji Stypendialnej Sapere Auso, Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, Instytutu Dialogu Międzykulturowego oraz Fundacji „Zawsze Warto”. Patronat Honorowy - Marszałka Województwa Małopolskiego oraz Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Serdecznie dziękuję panu Tomaszowi Wrońskiemu (Archiwum Narodowe w Krakowie) za udostępnienie materiałów archiwalnych do napisania niniejszej pracy.

Lidia Salawa nauczyciel SP 124



Z ŻYCIA PARAFII



KRONIKA

W naszej wspólnocie parafialnej powitaliśmy (chrzty):

03.06 Tymoteusz Dłużniewski Marceli Karol Groblicki Bartosz Mateusz Jakubiec Aniela Maria Michalczyk	12.08. Zofia Jolanta Borska Michał Jan Buchała Filip Zbigniew Dusik Antonina Julia Leszczycka Aleksandra Agnieszka Zysek	Anna Karkoszka Nikodem Jakub Kozub Adam Zygmunt Makuch Laura Julia Płaneta Szymon Bartłomiej Sysło Bartosz Stefan Śliwa
10.06. Michał Bała Iwo Brunon Feyrlhuber Kornelia Janina Jancewicz Bartłomiej Jakub Szyda	02.09. Jakub Adam Niećwieja	28.10. Bruno Kamil Szulc
16.06. Emilia Czesława Waluś	09.09. Mikołaj Mateusz Bochniewicz Barbara Antonina Suder Alicja Leokadia Witek Aleksander Witkowski	04.11. Julia Anna Karcz
17.06. Tomasz Ziemowit Synowski	29.09. Ksawery Benedykt Klos Wojciech Jerzy Miłaszewski	06.11. Aleksander Jacek Kutyba Barbara Helena Kutyba
24.06. Oliwia Alicja JuszczaK	30.09. Laura Zuzanna Bachula Filip Oliwier Skoczek	11.11. Olaf Kasprzyk
01.07. Leszek Machowski	07.10. Leon Kruczek	18.11. Milena Joanna Czyżowska Leon Podsiadło
08.07. Zuzanna Maria Cenda Jakub Paweł Kasprzyk	13.10. Jakub Mateusz Suder	02.12. Cezary Franczak Piotr Koleżyński
28.07. Laura Kinga Górnikiiewicz	14.10. Miłosz Tadeusz Brzeżawski Jan Bukowski	16.12. Franciszek Bogdan Zawiślak
05.08. Pola Małgorzata Bzukała Natalia Maria Jasińska		

Sakrament małżeństwa zawarli (śluby):

- 14.07. Anna Alicja Michałek i Mateusz Włodzimierz Spolitakiewicz
- 28.07. Klaudia Natalia Bulman i Bartłomiej Janusz Klęsk
- 19.08. Kinga Jadwiga Skarżyńska i Adrian Damian Deleska
- 25.08. Barbara Dorota Gazda i Adam Stefan Lewandowski
- 01.09. Izabela Jadwiga Rybka i Przemysław Marcin Pełka
- 29.09. Aneta Agnieszka Żak i Michał Piotr Różycki
- 06.10. Sylwia Weronika Weisło i Łukasz Przemysław Ślęczka
- 13.10. Karolina Saadeh i Daniel Mateusz Wołak
- 20.10. Agnieszka Maria Baran i Rafał Marcin Kozioł
- 03.11. Monika Anna Zając i Michał Tadeusz Kaczkowski
- 08.12. Alicja Maria Jaglarz i Grzegorz Marcin Bartnicki

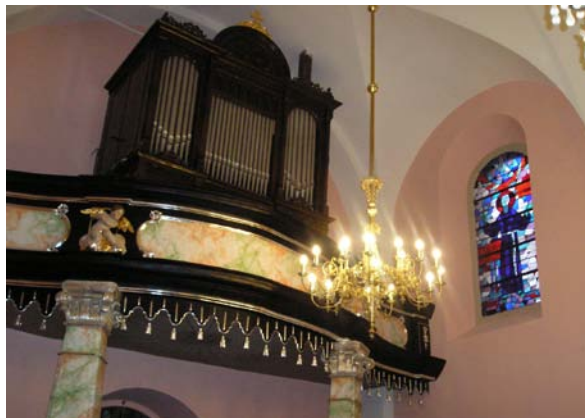
Z naszej rodziny parafialnej do Domu Ojca odeszli (pogrzeby):

25.05. † Lidia Furmanik	04.09. † Jacek Kostecki
14.06. † Anna Ślusarek	05.09. † Emilia Sosnal
14.06. † Jan Płaszowski	09.09. † Jerzy Chrzan
15.06. † Tadeusz Musiał	18.09. † Eugeniusz Staśko
23.06. † Zofia Zych	15.09. † Honorata Lipiarz
22.06. † Izabella Gazek	20.09. † Alina Rogoda
25.06. † Andrzej Walka	22.09. † Maria Kupczyk
11.07. † Fryderyk Gawor	26.09. † Józef Grzywiński
12.07. † Helena Dudziak	27.09. † Eugenia Pabian
21.07. † Andrzej Kotański	02.10. † Ewa Pokrzywka
26.07. † Adam Karski	08.10. † Maria Żak
03.08. † Leszek Cwioro	09.10. † Włodzimierz Baran
04.08. † Halina Ludwin	18.10. † Stefan Kłosowski
06.08. † Magdalena Sikora	25.10. † Ryszarda Wcisło
06.08. † Andrzej Wątor	30.10. † Paweł Nęcek
10.08. † Jerzy Sagan	06.11. † Andrzej Pilecki
13.08. † Maria ślusarczyk	06.11. † Helena Konopka
18.08. † Danuta Gryboś	16.11. † Krystyna Jałowska
20.08. † Marianna Rotkiewicz	19.11. † Kazimiera Zwolak
22.08. † Kazimierz Kościółek	17.11. † Stanisław Słoboda
22.08. † Ireneusz Jewuła	20.11. † Jan Hojoł
22.08. † Stanisław Szaflarski	21.11. † Marta Radwan
23.08. † Jan Hajto	23.11. † Zbigniew Chmielewski
31.08. † Maria Kutymba	27.11. † Lucjan Śliwa
31.08. † Krystyna Szarek	30.11. † Mirosław Filus

RENOWACJA POLICHROMII NAWY GŁÓWNEJ ZAKOŃCZONA

W październiku 2018 r. Komisja złożona z przedstawicieli MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW, SPOŁECZNEGO KOMITETU ODNOWY ZABYTKÓW KRAKOWA (SKOZK-u), NARODOWEGO FUNDUSZU REWALORYZACJI ZABYTKÓW KRAKOWA zatwierdziła prace renowacyjne w naszej biezanowskiej zabytkowej XVIII-wiecznej świątyni. Prace te obejmowały polichromie głównej nawy. Komisja z uznaniem odniosła się do naszego wspólnego dzieła, które jest ważnym etapem w przygotowaniu jubileuszu 600-lecia parafii (2022 r.)

Pragnę gorąco podziękować w/w instytucjom, za przyznanie 40% dotacji i nadzór architektoniczny i pozytywną ocenę. Dziękuję wykonawcom, firmie konserwatorskiej z Jawornika ANTIQA za podjęcie się dość trudnego zadania, firmie P. Kosteckiego za prace elektryczne, P. Ryszardowi Włosikowi za nadzór wykonawczy. Szczególne podziękowania kieruje pod adresem P.P. Anny i Edwarda Osieckich, niegdyś mieszkańców Biezanowa, za podjęcie prac konserwatorskich malowideł na sklepieniu i transepcie. Były to bardzo trudne prace wymagające umiejętności i cierpliwości. 31 października prace zostały zakończone. P.P. Osieccy w naszej nowej świątyni, są autorami rzeźb i płaskorzeźb w głównym ołtarzu, polichromii po prawej i lewej stronie ołtarza oraz w kaplicy Miłosierdzia Bożego, a P. Osiecki wyrzeźbił i ofiarował do naszej świątyni popiersia św. Jana Pawła II i Błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki.



Ponadto P.P. Osieccy w okresie zimowym będą odnawiać i konserwować 2 feretrony i 14 stacji Drogi Krzyżowej z zabytkowej świątyni. Jeśli do tych prac dodać wymianę wszystkich okien w zakrystii nowego kościoła i wymianę wszystkich okien w Edenie to mijający rok należy uważać za bardzo udany.

Niewątpliwie słowa gorącej wdzięczności należą się NAM, WSPÓLNOCIE PARAFII NARODZENIA NMP I WIELU NASZYM GOŚCIOM I SYMPATYKOM, którzy modlitwą, dobrą radą i swoimi ofiarami wspierali to NASZE DZIEŁO.



WSZYSTKIM, którzy na różny sposób przyczynili się do realizacji kolejnego etapu renowacji świątyni – składamy serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ”.

Na przyszły 2019 rok zaplanowaliśmy kontynuację prac renowacyjnych, w kaplicy kolejjarzy (tzw. kaplicy ciemnej po lewej stronie nawy głównej). Mam nadzieję, że skoro podołaliśmy w dotychczasowych pracach to i w kolejnych z pomocą Bożą podołamy. Niech Matka Boża Biezanowska, KTÓREJ DOM pragniemy w całości odnowić wyprasza nam Błogosławieństwo Swojego Syna.

Ks. Proboszcz

BIERZMOWANIE

15 grudnia b.r. Ks. Infułat Bronisław Fidelus udzielił naszej młodzieży sakramentu biewrzmowania. Tym razem była to rekordowa liczba 125 osób z III klas Gimnazjum i klas VIII Szkoły Podstawowej.



„Płomień” – Pismo do użytku wewnętrznego Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Biezanowie.

Materiały przysyłać można na adres: ks.grzegorz@diecezja-krakow.pl.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych, zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany ich tytułów.

Nie drukujemy materiałów skopiowanych np. z internetu, lub innych wydawnictw.

Za treść materiałów nadesłanych, redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Numery archiwalne znaleźć można na stronie: www.biezanow.diecezja-krakow.pl w zakładce <Płomień>.